

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500

" " " Kraju " 12.500

" " " za gran. 16.000

Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.

"Głos Polski" łącznie z "Kurierem Wiecz." wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

**Cena 500 mrk.**

Redakcja i Administracja

Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Telefony: Redakcji nr. 19-71,

Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt

za wiersz Nekrologi 500 " 5 "

milimetr. Nadesł. po tekśc. 600 " 5 "

jednoszp. Zwyczajne 350 " 8 "

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk

Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent

zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

**Komisja Sądu Polubownego przy Centralnym Związku Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego**

wzywa członków swych: pp. S. Litrowskiego, Pomorska 60, I. Gagan i Gajzenberg, Piotrkowska 60 i A. Szera, Zachodnia 69, w fabryce Nippe i S-ka, na rozprawę sądową na dzień 13. III, o godz. 6.30 wiecz. w sprawie pp. S. Świętosławskim, Pomorska 60, Melcerem i B. B. Lejbowiczem, Pańska 41.

Przewodniczący Sądu Polubownego: **S. Frejlich.**

Z powodu strejku pracowników aptek łódzkich, apteki nasze zniewolone zostały na czas trwania bezrobocia ograniczyć czynność swoją do najniezbędniejszej konieczności.

Na skutek tego usilnie prosimy naszych odbiorców, aby w okresie strejkowym zwracali się do aptek

tylko w rzeczywistej i nagłej potrzebie, a to w interesie chorych, najbardziej szybkiej pomocy aptecznej potrzebujących.

Ze swej strony zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań i możliwego wysiłku, aby tym właśnie najbardziej potrzebującym jak najpłciwiej i dokładną obsługę zapewnić.

Na czas strejku apteki czynne będą

od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem, dyżury nocne pozostają w dotychczasowej kolejności.

**Zarząd Stow. Właścicieli Aptek.**

## Poskromienie biskupów przez Watykan.

Dwaj dostojnicy kościelni, jeden arcybiskup ormiański, Teodorowicz, drugi biskup krakowski Sapieha otrzymali od papieża wezwanie, aby pod groźbą kary dyscyplinarnej natychmiast złożyli nieprawnie uzyskane mandaty do senatu.

Wobec tak stanowczej decyzji Watykanu, biskupi, jak niepyszni, ujęli się zmuszeni poniechać wszelkiego oporu i, radzi—nieradzi, mandaty senatorskie złożyli.

Mandaty te, jak rzekłem, były przez nich uzyskane wbrew jawnemu dekretovi papieża, który już na parę miesięcy przed wyborami w Polsce zabronił pasterzom diecezji kandydować do ciał przedstawicielskich. Dekret ów dwaj wymienieni biskupi puścili mimo uszu; idąc ręką w rękę z endecją, osądziwszy snadź, że imienia kościoła katolickiego można nadużyć nawet przeciwko tegoż kościoła głowie.

Dostali ostrą a upokarzającą nauczkę i — zapewne — w ciszy zakrytej, dokąd im się cofnąć nakazano, przeżuwać będą gorzkie refleksje na temat następst. niesubordynacji hierarchicznej.

Nas atoli, ludzi świeckich i od władz i wpływów kościoła niezależnych, sprawa ta nie zajmowałaby zgola, gdyby była tylko sprawą wewnętrznego zatargu w łonie kościoła rzymskiego. Ma ona atoli również doniosłość społeczną i polityczną, i na tę stronę znaczenia wskazać tu pragnę.

Pamiętamy wszyscy, jaką rolę podczas wyborów ostatnich odegrały nazwiska fioletów i purpur pasterskich po-

wiewały one nakształt baldachimu świętości ponad głowami agitatorów i demagogów, napędzających ludność wyborczą do głosowania na ósemkę. Na straży władztwa kapitału, na straży władztwa obszarników, nazwiska dwu biskupów stanęły, niby dwa miecze archanielskie.

Oni to, dwaj najzapalczywsi apostołowie ósemki, Sapieha i Teodorowicz, trzymali do chrztu wyborczy związek państwa z ciemnotą, związek pieniądza z ignorancją tłumów! Oni organizacji wyzysku i krzywdy społecznej przynieśli w posagu piękny epitet „chrześcijańskość”.

Im to sławetna „Ch-je-na” zawdzięcza pierwszą literę swego zaszczytnego miana owe „Ch”, które płaszczem religii osłaniać miało grabież obszarników i pasorzytnictwo lichwiarzy.

I, oto, dziś, w trzy miesiące po otwarciu ciał parlamentarnych, owa obsłonka chrześcijańska, na rozkaz samego papieża, zostaje publicznie, w postaci obu mandatów biskupich, utracona, zdarta, odrzucona precz poza progi sejmu. Rodzi się więc pytanie: w jakim teraz kostiumie stanie „Ch-je-na” wobec własnych swoich wyborców? — Wszak wszystko zasadzała ona na płaszczach fioletowych dwu stanatyzowanych w służbie kapitału biskupów!

Słusznie jedno z czasopism zachowawczych, ale endecji wrogich, zaznacza, że pod pokrywką owych infu i fioletów biskupich, symbolizujących sercu wierzącego prostaka spra-

## Poszukuję Rząd w walce z drożyzną.

Wywiad specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego” z nadzwyczajnym komisarzem p. Tadeuszem Hartlebem.

Warszawa, 10 marca. 1923.

Zaiste uprzejmy i przyjacielski, a równocześnie poważny i wysoce taktowny, taki sam, jakim był w chwili, gdy go przed dziesięciu laty poznałem, — p. komisarz Hartleb, na którym dziś tylko można praca i troska o dopięcie celu, do którego ze swego wysokiego urzędu daży, odbiły się, marszcząc mu czoło i srebrząc wspaniałą brodę, — udzielił waszemu upelnomocnionemu przedstawicielowi następujących informacji:

— Kredyty, o których doniosły

dzienniki w ostatnich dniach, zostały udzielone na moje żądanie miastom i współdzielniom. Dla miast są one nieustalone, natomiast dla współdzielni ustalono je w wysokości 45 miliardów, a jako zaliczke na te kredyty mam otrzymać 5 miliardów, do których wyasygnowania został upoważniony p. minister skarbu przez radę ministrów na posiedzeniu w dniu 8 bm. Poza tem rada ministrów udzieliła min. skarbu upoważnienia do wyasygnowania 20 miliardów na zorganizowanie zakupów artykułów żywnościowych. Kredyty dla samorządów, oraz reszta kredytów dla współdzielni zostanie zrealizowana po uchwaleniu przez sejm ustawy, upoważniającej rząd do objęcia gwarancji za kredyty dla miast i współdzielni.

Nowela tej ustawy, już obowiązującej, przewiduje kredyty do wysokości 400 miliardów, która ma na celu zastosowanie sumy do dzisiejszych warunków, zostanie wniesiona przez min. skarbu w następnym tygodniu.

— A jak wyglądać będzie dalsza

akcja komisariatu?

Obecnie organizuje się komitet zakupów dla miast i współ-

dzielni, którego najbliższe posiedzenie odbędzie się w niedzielę dn. 11 b. m. Zadaniem tego komitetu będzie skoncentrowanie wszystkich zakupów dla miast i współ-

dzielni w ten sposób, ażeby wszelkie potrzebne towary zakupywane były wprost u producentów z wykluczeniem pośrednictwa, co niezawodnie wpłynie na ustalenie cen. Uważam bowiem, że zadanie moje polega na tem, ażeby doprowadzić do ustalenia cen i do rozwiązania wszelkich złudzeń wśród producentów, że droga wywozu potrafią uzyskać wyższe ceny.

— Jak tedy wygląda sprawa

wywozu?

— W obecnym okresie gospodarczym wywóz wszelkich zbóż, bydła, świń, tłuszczy jest bezwzględnie zabroniony i w tej chwili przygotowuje organizację, która by kontrolowała bardzo ściśle wy-

wóz nielegalny przez granicę, a dla umożliwienia tej ścisłej kontroli zostanie w najbliższym czasie przedłożony sejmowi projekt ustawy, rozciągającej sadownictwo do różnych na przestępstwa: szmuglu, magazynowania towarów celem usunięcia ze sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby i t. d. — z art. 24 ustawy z 10 lipca 1922 roku.

— Jak się przedstawia sprawa

wywozu jaj?

— Ministerstwo rolnictwa wystąpiło z żądaniem rozpoczęcia wywozu jaj w obecnym sezonie. Ze względu na interesy ludności wiejskiej wywóz jaj musi być dozwolony, zaś termin rozpoczęcia tego wywozu i rozmiar jego zależne są od ceny jaj na rynku wewnętrznym. O ileby te ceny szły w dalszym ciągu w górę, wystąpię z wnioskiem wstrzymania w tym sezonie wywozu jaj, gdyż przy obecnej drożyznie mięsa, na której tej chwili nie możemy mieć wpływu, ze względu na bardzo trudny do uchwycenia handel pośredniczący, — jaja są dla ludności jedynym dostępnym środkiem żywności.

— Dlaczego nie może rząd mieć

wplywu na drożyznę mięsa?

— Cena bydła, przy uwzględnieniu spadku waluty, nie jest wygórowana, co więcej, cena żywej wagi spada i spadać musi, wobec tego, że dokarmione już było musi być sprzedawane, a sprzedaż ze względu na niemożliwość wywozu, odbywać się może tylko w kraju. Cena mięsa jednak idzie wciąż w górę, a to dzięki temu, że magistraty nie umieją uchwycić w swoje rece procesu przeróbki bydła na mięso, i takkolwiek w ich rekach znajdują się reżenie.

— Jakże znamienne są obie

postacie, które do ciała parlamentarnego wchodzą, aby za-jać miejsca Teodorowicza i Sapiehy: obszarnik i bankier, oto figury, które dotąd wstydliwie poza płaszczem biskupim się ukrywały, a które obecnie, po usunięciu płaszcza, w nagiej stanęły prawdzie potęgi Mamona.

J. Przemyski.

— Ludność musi być przygotowana na to, że najbliższe tygodnie

teszcze zniżki cen nie przyniosą, ale w związku z sanacją skarbu i ustalaniem waluty, przy celowej, zorganizowanej akcji miast i współdzielni, w ciągu najbliższych miesięcy musi dojść do zatrzymania i ustalenia obecnych cen, a wówczas dopiero rozpocząć się może akcja w kierunku ich obniżenia.

— Jaką powinna być zdaniem

p. komisarza rola społeczeństwa w tej akcji?

— Spożywcy muszą stworzyć

na wzór Francji i Włoch silną „ligę

spożycwców”, która w chwili, gdy powstanie, z mojej strony będzie miała zapewnione jaknajwiększe poparcie i w stosunku do władz państwowych i sejmowi musi być wyrazicielką interesów konsumentów.

T-skl.



## Zjazd „Wyzwolenia“ w Warszawie.

Drugi dzień obrad.

WARSZAWA, 12 marca (Tel. wł. „Gł. Pol.“) — W drugim dniu obrad zjazdu „Wyzwolenia“ pos. Rudziński referował sprawy skarbowe.

W dyskusji, która się toczyła na temat jego referatu, mówcy wypowiedzieli się na rzecz projektu min. Grabskiego o wprowadzeniu stałego miernika.

Następnie po dyskusji nad sprawą organizacji, obrano zarząd do

którego weszli pp.: Thugut, Woźnicki, Stolarski, Nocznicki, Putek, Róg, Poniatowski, Bagiński, Bartel, Rudziński, Irena Kosmowska, Malinowski, Smoła, Lanoja i inni.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podziału gruntów przy stosowaniu reformy rolnej.

Uchwalono wniosek p. Thuguta, polecający wypracowanie rezolucji w tej sprawie komisji programowej.

## Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 12 marca. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 12 b. m. rozpatrywała zasady projektu ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych. Projekt ten, zmierzający do uproszczenia dotychczasowego skomplikowanego systemu obliczania płac urzędników i wojskowych, a nadto dążący do możliwego polepszenia warunków bytu rzesz urzędniczych, oraz do jednolitego traktowania pracowników państwowych wszystkich dyktasterji, został w zasadzie przyjęty i ma być jeszcze uzgodniony przez szefa rządu z poszczególnymi ministrami. — W związku z tem radaministrów uchwaliła, że uposażenie sędziów

i prokuratorów określi osobną ustawą. Z końcem bież. tygodnia projekt ustawy o uposażeniu urzędników wniesiony będzie do łaski marszałkowskiej w sejmie.

Na tem samym posiedzeniu uchwalono projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym wojskowych i ich rodzin. Omówiono również szereg szczegółów w sprawie skoordynowania prac rządu, sejmiku i senatu.

Wreszcie rada ministrów przyjęła ustalone przez komitet polityczny w dniu 10 b. m. dyrektywy udzielone ministrowi spraw zagranicznych, Skrzyńskiemu, w związku z jego wyjazdem do Paryża.

## O ustalenie naszej granicy wschodniej.

Nastroje wśród włościan rusińskich

LWÓW, 12 marca. (A. W.) — „Gazeta Lwowska“ donosi na podstawie informacji z poważnych kół rusińskich, że zapowiedź ostatecznego ustalenia granic Małopolski Wschodniej według dotychczasowego stanu posiadania, wywołała wśród włościan rusińskich bardzo dodatnie wrażenie. Włościanstwo ruskie i znaczna część inteligencji uznają szczerze suwerenność Polski.

Projekt neutralizacji Małopolski

### PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

WARSZAWA, 12 marca (telef.) Dzisiejsze posiedzenie sejmiku zawiera bardzo obfity porządek dzienny. Poza pierwszymi czytaniem między innymi na porządku dziennym są takie sprawy:

Ustawa w przedmiocie wymiany osób między Polską a republikami sowieckimi.

Wnioski w sprawie uzupełnienia ustawy o walce z lichwą, wniosek komisji do spraw zagr. w sprawie kolonistów niemieckich w b. zaborze pruskim, a także wniosek nagły, wzywający rząd do wniesienia ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

Znajdujący się w punkcie 7 wniosek w sprawie kolonistów niemieckich brzmi jak następuje:

Wysoki sejm uchwalić raczy: Wobec powszechnego zaniepokolenia opinii publicznej stanem sprawy kolonistów niemieckich w Wielkopolsce, na Pomorzu przed forum ligi narodów sejm stwierdza że Polska od praw zagwarantowanych jej traktatem wersalskim nie odstąpi.

Wobec czego sejm wzywa rząd aby bez zwłoki skorzystał z praw, przysługujących Polsce na mocy traktatu wersalskiego w stosunku do kolonistów niemieckich.

### ENDECJA KOPIE POD PILSUDSKIM.

WARSZAWA, 12 marca. (Pat.) Upoważnieni jesteśmy do zaznaczenia, że notatka „Gazety Warszawskiej“ z dnia 12 b. m. o wniesieniu prośby o dymisję przez szefa sztabu generalnego marszałka Piłsudskiego w związku z zamierzonym ustaleniem kompetencji naczelnych władz wojskowych, nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

### NIEMCY O PODRÓŻY MIN. SKRZYŃSKIEGO.

BERLIN, 12 marca (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Tak prasa niemiecka, jak i władze niemieckie okazują wielkie zainteresowanie podróżą ministra Skrzyńskiego do Paryża i gubią się w domysłach, co jest istotnym powodem jego wyjazdu.

W przeciwnieństwie do kół urzędowych niemieckich, które nie przypisują podróży tej zbyt wielkiego znaczenia, wskazuje prasa tutejsza, że wyjazd ministra Sikorskiego ma wysoce doniosłe znaczenie w chwili tak poważnego politycznego napięcia.

Zdaniem pism niemieckich wszystkie podawane przez prasę polską i francuską informacje, stojące w związku z podróżą jego, nieodzwierciedlają rzeczywistych motywów wjazdu, gdyż ani kwestia definitywnego uregulowania granic wschodnich, ani sprawa powstrzymania transportów śląskiego węgla do Niemiec, nie mogły spowodować konieczności osobistego zetknięcia się ministra z rządem francuskim.

Sprawa powstrzymania transportów węgla stanowi, być może, jedną z bardziej ważnych przyczyn, poza którymi kryją się jeszcze inne, których rozwiązania należałoby szukać w niezłatwionej możliwości politycznych powikłań na wschodzie między Rosją a Polską.

### PRZEJAZD ROSJAN PRZEZ POLSKĘ.

WARSZAWA, 12 marca. (Telef. od naszego koresp.) Rząd polski udzielił zezwolenia na przejazd przez Polskę do Rosji 21 transportów obywateli rosyjskich, wracających z Austrii do Rosji.

## U posta Rzeczypospolitej w Madrycie.

(Rozmowa z hr. Orłowskim).

II.

Bardzo interesujące szczegóły opowiedział hr. Orłowski o przemysie hiszpańskim, który ostatnio rozwija się nader bujnie.

— Postępy przemysłu hiszpańskiego — rzekł poseł — są olbrzymie zwłaszcza w Katalonii i w Askonji. Barcelona należy nie tylko do głównych portów Śródziemnego morza ale jest także pierwszym ośrodkiem przemysłowym, mającym tem większe widoki wspaniałego rozwoju, że w samej Hiszpanji posiada wystarczający rynek zbytu, wskutek protekcyjnej polityki celnej, znacząco ograniczającej konkurencję zagraniczną. Nowy port Bilba jest w swoim rodzaju arcydziełem pod względem techniki i wygod, zaś stocznie jego rozbudowują się w niebywale szybkim tempie. Poza tem dwie prowincje Askonji są jednym olbrzymim obozem fabryk metalurgicznych.

Zaprawde w żadnym prawie kraju nie widać tak ostrych kontrastów między różnymi okolicami, jak to ma miejsce w Hiszpanji, gdzie niektóre dzielnice wskutek warunków gleby i przyrodzonych, pozostały takimi, jakimi były przed wiekami, inne zaś, o których już mówiłem są obrazem przyszłości.

Mówiąc o polityce wewnętrznej Hiszpanji hr. Orłowski wyraził się w sposób następujący:

— Pomimo krytyk i utyskiwań z rozmaitych stron, bezstronny badacz dziejów nowożytnej Hiszpanji musi przyznać olbrzymi postęp, jaki się ostatnio dokonał w dziedzinie polityki wewnętrznej. Wiek XIX obfitował w zaburzenia wewnętrzne, „pronunciamenta“, detronizacje i walki bratobójcze. O tych ostatnich obecnie nie ma już mowy, walki stronnictw ograniczają się do szermierki parlamentarnej, prowadzonej nadzwyczaj kulturalnie i utrzymanej na poziomie, tradycją nabytej kultury. W każdym razie walki te nie przeszkadzały wystąpieniom, pełnym solidarności i zgody w momentach dla państwa groźnych. Widzieliśmy to w chwili katastrofy pod Annual, gdy wszystkie partie i stronnictwa całkowicie zaprzestały wszelkich walk wewnętrznych, aby wspólnym wysiłkiem pomścić klęskę i podnieść „prestige“ oręża hiszpańskiego, co też po roku częściowo się udało.

Rad jestem, że mogę rzec przy okazji słów pare o kwestii marokańskiej. Jak wiadomo układami międzynarodowymi z początku bieżącego stulecia, przypadł Hiszpanji obowiązek specyfikowania północnego wybrzeża Maroka i zaprowadzenia tam swego protektoratu. Czarna ziemia afrykańska przysporzyła tym krzewicielowi kultury wiele bolesnych niepodobań. Zna te przykrości i Francja, wykonując swą misję kulturalną w Algierze i Tangierze. I Hiszpanja doznała przy swej pracy pewnych niepowodzeń, zupełnie w takich warunkach nieuniknionych. Obecna polityka jej jest

pełna oględności. Mogąc bezwzględnie zgniebić ostatecznie dwóch przywódców buntowniczych plemion arabskich, Hiszpanja woli wykorzystywać ich „prestige“ i użyć ich dla przeprowadzenia swych cywilizacyjnych zamiarów, jak to uczyniły Włochy w Trypolisie i jak to zwykła czynić Anglia. Nie należy zapominać przytem, że strefa protektoratu hiszpańskiego w Marokku zaludniona jest najbardziej przez dzikie i oporne plemiona.

Kwestia marokańska jest, rzecz można, jedyną ciemną chmurą na horyzoncie życia politycznego Hiszpanji, której stan ekonomiczny i finansowy poprawił się zwłaszcza w czasie wojny, głównie ze względu na zachowanie neutralności. Czynniki te w Hiszpanji obecnie wielkie wysiłki, aby w parze z rozwojem przemysłu kroczył również rozwój oświaty wśród mas ludowych. Prastare uniwersytety hiszpańskie stoją nadal na wysokości zadania, sztuka zaś, zwłaszcza malarstwo, znajduje się w okresie najpiękniejszego rozkwitu.

Wreszcie udzielił hr. Orłowski naszym współpracownikowi niemieckiej interesującej informacji o Portugalji, na którą również rozciąga się jego działalność.

— Z Portugalji — rzekł — nawiazaliśmy stosunki dyplomatyczne w maju r. ub. W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Warszawy posła portugalskiego p. Vasco di Quevedo wybitnego i powszechnie znanego literata portugalskiego, dotychczasowego charge d'affaires portugalskiego w Madrycie.

Jak w Hiszpanji tak i w Portugalji nie posiada Polska dotychczas żadnych placówek konsularnych co nader ujemnie wpływa na nawiązanie stosunków między obydwojema krajami, jednakże sprawa ta ma być w najbliższym czasie uregulowana.

Mówiąc o sytuacji politycznej w Portugalji hr. Orłowski rzekł między innymi:

— W Portugalji idzie obecnie ku konsolidacji republiki umiarkowanej — długotrwały okres ciągłych rewolucji i przemian jest na ukończeniu. Za kilka miesięcy ma być obrany nowy prezydent. Wówczas linja polityczna tego kraju na blizsze pewnych określonych rysów, i horoskopy na przyszłość zostaną mniej więcej wyświetlone.

Pod względem ekonomicznym Portugalja jest w wielkiej zależności od Anglii, ostatnio jednak przemysł jej i rolnictwo zaczynają rozwijać się coraz bujniej. Polska będzie miała w Portugalji oraz w jej afrykańskich kolonjach niewątpliwie bardzo dobre rynki zbytu dla swego przemysłu zwłaszcza włókienniczego. Pożądane jest jaknajwcześniejsze zawarcie traktatu handlowego między Polską a Portugalją, aby stosunki ekonomiczne między obydwojema krajami ułatwić i pchnąć na należyte tory.

Henryk Liński.

### REEWAKUACJA Z ROSJI.

WARSZAWA, 12 marca. (Telef. własny „Głosu Polskiego“). — Wczoraj przybyło do Warszawy 10 wagonów transportu komisji reewakuacyjnej w Moskwie, zawierające następujące rzeczy:

Archiwa zarządu gubernji warszawskiej i radomskiej, akta radomskiego zarządu dóbr państwowych, dyplomy krzyżackie z 14, 15 i 16 wieku, akta gminne kas pożyczkowo-oszczędnościowych b. gub. chełmskiej, akta i numerałja miasta stołecznego Warszawy, akta instytutu rządowego i wreszcie archiwa i mienie byłego księstwa łowickiego i pałacu w Spale.

Kup

pożyczkę złotą!

### OPIEKA NAD DZIECKIEM.

WARSZAWA, 12 marca. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Min. zdrowia publicznego wyasygnowało 100 milionów mk. na opiekę nad dzieckiem. Sumę tę podzielono jak następuje: 20 milionów mk. na sanatorium dla dzieci imienia ś. p. rektora Brudzińskiego, 50 milionów mk. na sanatorium dla dzieci w Zakopanem w rozporządzeniu kuratorium uniwersytetu jagiellońskiego, 20 milionów mk. na zakład dla dzieci jagiellońskich w Rostkowicach, 10 milionów mk. na budowę domu dla dzieci niedorozwiniętych w Panislu do rozporządzenia zboru ewangelicko-augsburskiego. —

### KRONIKA POLITYKI POLSKIEJ.

Gen. Sikorski nie przyjął dymisji prezesa Głównego urzędu ziemskiego Ludkiewicza, wskutek czego ten ostatni pozostaje na swem stanowisku.

## Tetno chwili.

Podpory ojczyzny.

Gawędzi z sobą dwóch sąsiadów, obywateli ziemskich.

— Słyszałem, — odzywa się jeden, — że sąsiad dobrodziej ma sporo zboża do sprzedania!...

— A tak, — odpowie drugi: — omlóciło się, chwala Bogu, paretę korczyków żyta, a i pszenicy coś nie coś leży w śpichrzu; właśnie myślałem to sprzedać obecnie ceny są wysokie, a mówią, że podatki będą znacznie podwyższone więc w gotówkę chce się zaopatrzyć zawczasu, aby potem nie wypało sprzedawać czegoś z inwentarza.

— Eh, co też sąsiad dobrodziej opowiada: zachnął się pierwszy: czyż można kierować się względami tylko na swe osobiste dobro? Tylko rachuba osobista na wysokie ceny? My, ziemianie, jesteśmy podporami ojczyzny. Nam nie wolno zamykać się w podwórku interesu osobistego. Ja też mam w swoich śpichrzach niemałe ziarna zasoby, a jednak ani mi do głowy przyjdzie zasoby te dzisiaj sprzedawać. Dzisiaj, skoro trwają jeszcze rzady Sikorskiego.

— A cóż mają rzady Sikorskiego do moich planów gospodarczych? Kto ma zboże na sprzedaż, ten wcześniej lub później musi je na rynek rzucić.

— Tak, musi je rzucić, ale nie teraz. Na miłość boską, sąsiedzie, nie teraz. Teraz my wszyscy, ziemianie, jako jeden mąż powinniśmy ująć się za ręce i ani jednego korca na rynek nie puścić. Niech szaleje drożyzna! Niech po miastach stają fabryki, niech bezrobotni demonstrują po miastach!... Tem prędzej wywróci się nienawistny gabinet obecny. A wtenczas...

— A wtenczas?

— Wtenczas, z chwilą, gdy rządy obejmie partja narodowa i chrześcijańska, gdy stanie na czele rządu Korfanty i Głabiński, wtenczas od razu rzucimy na rynek krajowy znacznie większe zapasy produktów, aby ludności, znekanej rządami lewicy, dać odczuć ulgę i błogosławieństwo rządów prawicowych. Nie lekaj się, kochany sąsiedzie, to tylko na początku! Potem odbiemy sobie z okładem tę filantropję. Chodź o to, aby raz nareszcie chwycić ster do ręki. Skoro niezbędne są do tego ofiary, to i na ofiary zdobyć się musimy. Tak! tak! Teraz ani jednego ziarenka ze składów puszczać nie wolno. Ani ziarenka! Oni zrobili sobie komisarzy do walki z drożyzną: ha, ha, ha, doskonale! Oni mieć będą komisarzy, a my będziemy mieli chleb i mięso!...

— Wcale roztropnie prawisz mi, kochany sąsiedzie, przezacne stawiać horoskopy. Ale powiedz, co mam uczynić, skoro przyparty jestem potrzeba gotówki. Muszę coś sprzedać.

Ani ziarenka, powtarzam. Potrzeba wam gotówki? A więc zwróćcie się do Banku Związku Ziemian, a zresztą, ile wam, sąsiedzie, potrzeba? Być może, ja wam będę mógł służyć... Pamiętajcie tylko: ani ziarenka na rynek! Dopóki nie przyjdą rzady naszej partji, ani ziarenka!...

Lumir.

### POWSTANIE W IRLANDJI.

PARYŻ, 12 marca. (AW). — W Kerry (Irlandja) wybuchły znów walki partyzanckie. 400 powstańców uderzyło na wojsko wolnego państwa irlandzkiego. — Po obu stronach przeginęło 60 ludzi.



# Walka o odszkodowania.

## Decydujące obrady w Brukseli.

PARYŻ, 12 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). — Poincare przybył do Brukseli. Dziś już rozpoczął rokowania wstępne o godzinie 2 po południu z premierem Theunsem, ministrem spraw zagranicznych Jasparem, oraz ministrami wojny i kolei.

Dziś wieczorem wydany był bankiet przez króla belgijskiego na cześć gości francuskich.

O treści rokowań dotychczas bliższe szczegóły nie nadeszły. — Lansowane przez angielskich korespondentów z Brukseli do Londynu informacje, jakoby zgromadzeni uczestnicy konferencji obradować mieli między innymi nad warunkami kapitulacji Niemiec, zostały przez paryski „Eclair“ zdementowane.

PARYŻ, 12 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). — Paryskie wydanie „Daily Mail“ podaje w sensacyjnej formie kilka informacji co do rozpoczęcia dziś konferencji brukselskiej. Informacje te zasługują bądź co bądź na wielką uwagę, chociażby z tego powodu, że „Daily Mail“ używana była często przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych do rozszerzania oficjalnych postanowień.

Pismo to twierdzi ni mniej ni więcej, tylko że w niedalekiej przyszłości rozpoczyna się bezpośrednie rokowanie z Niemcami i że w Brukseli ma być ustalone najważniejsze punkty co do tych rokowań.

Francja i Belgia nie zrezygnują wprawdzie ze swych pretensji, ale nadadzą im inną zupełnie i łagodniejszą formę. Pierwszym warunkiem bezpośrednich rokowań ma być uznanie przez Niemcy, że okupacja zagłębia Ruhry jest zupełnie prawnym zarządzeniem w myśl traktatu wersalskiego.

Ponadto będą musiały Niemcy uznać, że obecna akcja nie jest akcją nieprzyjacielską.

O ileby Niemcy warunki te

przyjęli i uznali, ma Francja i Belgia przystąpić natychmiast do ustalenia moratorium, oraz do oznaczenia warunków płatności.

Francja i Belgia domagają się jedynie sum, które potrzebują do przeprowadzenia swych zarządzeń reparacyjnych, a Anglia otrzymałaby sumę, która jej jest potrzebna do spłacenia długu Ameryce. Ogółem musiałyby Niemcy spłacać rocznie dwa i pół miliarda marek złotych w przeciągu 30 do 35 lat.

### TARGI O ODSZKODOWANIA.

BERLIN, 12 marca. — Według wiadomości nadeszłych tu z Paryża i Londynu wyrażają przypuszczenie, że niedługo rozpoczyna się rokowania między Niemcami a sprzymierzonymi w sprawie ustalenia wysokości odszkodowań. W kołach politycznych sądzą, że Niemcy mogą zapłacić w przeciągu najbliższych 35 lat po 2 i pół miliarda marek rocznie. W każdym razie Francja zatrzymałaby tytułem zastawu zagłębie Ruhry, a międzysojusznicza komisja kontrolna miałaby wziąć pod swój zarząd koleje w okupowanym obszarze.

Jak donoszą z Londynu omawiano tam żywo w kołach politycznych przypuszczalne propozycje, które rząd niemiecki pragnie przedłożyć, a według których wyraża gotowość zapłacenia 30 miliardów marek złotych jako ostateczne załatwienie odszkodowań. Podobno nie będą to nowe propozycje, tylko nieco zmienione te, które sekretarz stanu Bergman przedłożył w styczniu komisji odszkodowań.

### ECHA DYSKUSJI PARYSKIEJ W BERLINIE.

WIEDEN, 12 marca. (PAT). — „Der Morgen“ donosi z Berlina: W berlińskich kołach politycznych śledzą z wielkim zainteresowaniem dyskusje, prowadzoną od pewnego czasu na łamach prasy paryskiej, omawiającej warunki, jakie należałoby postawić Niemcom w celu zakończenia konfliktu w zagłębiu Ruhry. Zdaniem dzienników w Berlinie sądzą, że w niedalekim czasie można będzie przystąpić do dyskusji z Francją.

„Vossische Zeitung“ oświadcza się za poważnym traktowaniem sprawy.

### LLOYD GEORGE ZNÓW NAPADŁ NA FRANCJĘ.

LONDYN, 12 marca. (PAT). — Lloyd George publikuje nowy artykuł w sprawie zagłębia Ruhry. Artykuł ten utrzymany jest w jeszcze ostrzejszej formie niż dotychczas. Lloyd George atakuje już nie tylko Poincaré'go, lecz także każdy ewentualny rząd francuski. Lloyd George twierdzi, że upadek Poincaré'go nie przyniósłby żadnej zmiany w sytuacji, gdyż każdy premier we Francji musiałby postępować tak samo. Lloyd George utrzymuje, że w ostatnich czasach Francja przedstawiała Niemcom nowy projekt traktatu pokojowego, „który dąży do sprowadzenia Niemiec do roli pełnego wasala Francji“.

Lloyd George przyznaje, że oficjalnie o podobnym projekcie wiadomości nie było, lecz powołuje się na brak zaprzeczeń i utrzymuje kategorycznie, że projekt taki istniał.

Lloyd George oskarża również

### ZNAMienne OŚWIADCZENIE STRESEMANN.

PARYŻ, 12 marca. (A. W.). — Dzienniki tutejsze omawiają szeroko mowę przewodniczącego niemieckiej partii ludowej Stresemanna, wygłoszoną w dniu 11 b. m. we Frankfurcie nad Menem, w której Stresemann oświadczył m. in., że z chwili, gdy suma reparacji niemieckich będzie ostatecznie ustalona, państwo niemieckie będzie mogło należycie rozwinąć wszelkie możliwości ściągania podatków w większym, niż dotąd stopniu.

Prasa paryska widzi w tem pośrednie stwierdzenie, że Niemcy nie zdobyli się dotąd na maksimum wysiłków, które były konieczne dla zadośćuczynienia żądaniom reparacyjnym Francji, a więc tem samem nie uczyniono ze strony niemieckiej wszystkiego co było koniecznym dla uniknięcia okupacji zagłębia Ruhr.

### SPRAWNOŚĆ ENUNCJACJI NIEMIECKICH.

BERLIN, 12 marca (AW). Kilku ministrów Rzeszy, korzystając z niedzieli, wygłosiło szereg przemówień w różnych miastach, ilustrując obecne położenie.

Minister dr. Hermes, w przemówieniu, wygłoszonym w Hagen, wskazał iż celem obecnej walki ze strony Niemiec, jest uzyskanie podstaw dla traktowania kwestii reparacyjnej, jako zagadnienia wyłącznie gospodarczego.

Minister spraw zagranicznych dr. Rosenberg oświadczył w Hamburgu, że obecna akcja Niemiec ma na celu nie tylko wyzwolenie Ruhr, lecz pozbycie się przez Niemcy po wszelkie czasy obcego jarzma. Pertraktacje powinny objąć cały kompleks zagadnień, wynikających z traktatu wersalskiego.

Te dwa przemówienia członków rządu niemieckiego wskazują, że w łonie gabinetu Rzeszy nie mieckiej istnieje sprzeczność poglądów na najżywniejsze interesy.

### MANIFESTACJE NIEMIECKIE PRZECIWKO FRANCJI.

HAGEN, 12 marca. (PAT). — Wolff. — Odybło się tutaj posiedzenie wydziału niemieckiej partii centrowej. Przy tej okazji doszło do wielkich manifestacji publicznych przeciwko Francji. — W manifestacjach wzięło udział kilku posłów do parlamentu, minister finansów Rzeszy Hermes, b. kanclerz Fehrenbach i wielu innych. Minister finansów wygłosił przemówienie, w którym krytykował klauzule ekonomiczne i polityczne traktatu wersalskiego, za rzucając Francji, że to ona uniemożliwiła uregulowanie sprawy odszkodowań.

### KOMUNISCI NIEMIECCY PRZY PRACY.

BERLIN, 12 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Wczoraj odbyło się po raz pierwszy w Niemczech starcie organizowanej przez komunistów niemieckich straży bezpieczeństwa i straży samoobrony, składających się z robotników wrogo występujących przeciwko faszystom i monarchistycznym organizacjom niemieckim.

Straże bezpieczeństwa stanowią w Niemczech niejako zaczątek partii niemieckiej i są przez socjalistyczny rząd na razie tolerowane. Organizacje te są w centrach przemysłowych i w większych miastach niemieckich bardzo silne. Wszędzie, gdziekolwiek wystąpiły, rozbiły zwolane przez nacjonalistów wiece i nie dopuściły do słowa wyznaczonych mówców nacjonalistycznych i faszystowskich.

## Po haniebnym mordzie w Buer.

### CHARAKTER ZBRODNI.

PARYŻ, 12 marca. (PAT). — Wstępne śledztwo w sprawie zamordowania dwóch francuzów w Buer ustaliło, że sprawca zbrodni jest b. agent „zielonej policji“.

Chodzi więc w tym wypadku nie o wroga manifestację ze strony ludności wobec wojsk okupacyjnych, ale o zbrodnię jednego z licznych agentów-prowokatorów, wysłanych na terytorium okupowane przez Berlin, dla podtrzymania na tem terytorium podniecenia.

Dzienniki sądzą, że sojusznicy nie dadzą się chwycić w pułapkę i potrafią zczekać, aż odnajdzie się tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za powyższe zajście. — Cała prasa domaga się przykładnego ukarania sprawców, nie tylko dlatego, że wymaga tego sprawiedliwość, ale również dla zabezpieczenia życia innym francuzom, oraz dla odebrania pangermanistom wszelkiej chęci do prowokacji na terenie okupowanym.

Prasa przyłącza się do energicznych oświadczeń, złożonych przez Poincaré'go.

„Trzeba — pisze „Petit Parisien“ — aby rząd niemiecki wiedział, że o ile rząd francuski zastosuje energiczne represje, to poprzez go cała Francja.“

### NA TROPIE.

DUESSELDORF, 12 marca. — (PAT). Dwie podejrzane osoby, aresztowane w związku z zamordowaniem dwóch francuzów w okolicy Buer, usiłowały zbiec podczas drogi. Konwojujący żandarmerii dali kilka strzałów, zabijając zbiegów na miejscu. Tłum niemieców zajął groźną postawę wobec żołnierzy francuskich, którzy w obronie życia musieli użyć broni. Jęćciu niemieców zostało zabitych.

### ZBRODNIĄ BĘDZIE POMSZZONA.

BERLIN, 12 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Przebywający w zagłębiu Ruhry minister woj

### ANGLJA ZADOWOLONA Z TURECKICH KONTRPROPOZYCJI.

LONDYN, 12 marca. (PAT). — W oficjalnych angielskich kołach panuje wrażenie, że istotna treść kontrpropozycji tureckich jest bardziej zadawalniająca, niż można się było tego spodziewać na zasadzie treści noty, która poprzedziła nadejście kontrpropozycji.

### NIEPEWNE FUNDAMENTY RZĄDU ANGORSKIEGO.

PARYŻ, 12 marca. (PAT). Jak donoszą z Angory, tylko dzięki energicznej interwencji Kemala baszy, zgromadzenie narodowe ustaliło wotum zaufania dla rządu. Za wotum głosowało 149 posłów, przeciwko 20, a 96 wstrzymało się od głosowania.

### LABOUR PARTY A BANKIET KRÓLEWSKI.

LONDYN, 12 marca. — W czasie bankietu, jaki wydała wczoraj deputowana lady Astor przedstawiono licznych członków partii robotniczej królowi i królowej. Obecnie król w najbliższy czwartek urządzi bankiet i zaprasza nań 20 wybitnych członków partii robotniczej, między innymi Mac Donalda i Snowdena. Przywódcy ci przyjęli zaproszenie.

ny Maginot udał się do Recklinghausen, gdzie złożone były ciała obu zamordowanych oficerów. Udekorował je krzyżem legii honorowej.

Do zgromadzonych na dziedzińcu oficerów francuskich wygłosił minister przemówienie, w którym zapewnił, że za przelaną krew spotka Niemców zasłużona kara.

Z Paryża donoszą, że i Poincaré poruszył sprawę podczas wczorajszego bankietu i zapowiedział pomstę. Wczoraj miała się zebrać rada ministrów w celu uchwalenia odpowiednich zarządzeń i represali.

Z Dortmundu donoszą, że wczoraj wieczorem zamordowano tam znowu żołnierza francuskiego.

PARYŻ, 12 marca. (A. W.). — Poincaré oświadczył dziennikarzom, że zbrodnia, popełniona w Buer, będzie pomszczona. Dnia 13 b. m., mówił dalej Poincaré, mam spotkanie z gen. Degoutte, przekonam się, czy wydano skuteczne zarządzenia przeciwko machinacjom nacjonalistycznych związków niemieckich.

### WRAŻENIE MORDU W PRASIE

PARYŻ, 12 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Niemiecka prasa nacjonalistyczna jest zatrzwożona skutkami, które wywołało morderstwo oficerów francuskich, objawiającymi się w całym szeregu bardzo surowych zarządzeń władz okupacyjnych i stara się wykazać, że morderstwo dokonali francuscy dezertery.

Te usiłowania, podjęte w kierunku oczyszczenia się z zarzutu drogi insynuacji i oskarżenia francuskich żołnierzy, wywołują w prasie francuskiej energiczny protest i wielkie oburzenie. Nawet ten odłam prasy paryskiej, który okazywał dotąd wielką rowściągliwość i umiarkowanie, uderza dziś na alarm i domaga się od rządu francuskiego zastosowania takich środków, które byłby postrachem nawet dla najmniej skrupulatnych organizacji niemieckich, które chwytyły się obecnie systemu mordowania oficerów i żołnierzy francuskich.

### PRACE KOMISJI KŁAJPEDZKIEJ.

KOWNO, 12 marca (AW) — Komisja kłajpedzka w Kownie rozpoczęła swe prace, ustalając następujący porządek załatwienia spraw: 1) Praktyczna strona wprowadzenia waluty litewskiej, 2) przystosowanie litewskich taryf celnych dla Kłajpedy, 3) ulepszenie komunikacji między Litwą a Kłajpedą.

## Loterja.

### Główne wygrane.

—o—

Wczoraj w piątym dniu ciągienia piątej klasy loterii państwowej główne wygrane padły jak następuje:

100.000 mk. Nr. 65189.
Po 40.000 mk. Nr.: 35.004 35337 50488.
Po 30.000 mk. Nr.: 21027 65120
Po 25.000 mk. Nr.: 4096 4577 25399 27324 73627.
Po 20.000 mk. Nr.: 833 23675 40670 59488 68262 69435.
Po 15.000 mk. Nr.: 11 2705 3704 4338 4648 49 9 8901 10045 10468 10835 11692 11850 11932 13619 14105 14388 17638 20041 22162 25391 29011 29851 29959 33378 33668 35061 37783 41150 41393 41870 42024 45075 47967 43346 49247 50793 53624 57126 57397 57705 58333 60914 64082 64382 64570 66198 71705 74092 75188 76557 78290 79308.



# Dzisiaj ruszą tramwaje łódzkie.

Robotnicy uzyskali chwilowo 30, a od soboty 40 proc. podwyżki.

Wczoraj w godzinach rannych zgłosiła się do prezydenta Rzewskiego delegacja strajkujących pracowników tramwajowych z prośbą o interwencję w zlikwidowaniu przedłużającego się zatargu. Delegacja zaznaczyła na wstępie, że — rozumiejąc sytuację władz samorządowych — zwraca się do prezydenta Rzewskiego, nie jako do prezydenta miasta, lecz jako obywatela i działacza społecznego, cieszącego się zaufaniem w szerokich kołach ludności, poczem wręczyła prezydentowi uchwały sobotniego ogólnego zebrania, głoszące, że strajkujący pracownicy tramwajowi nie mogą odstąpić od swoich żądań i w razie nieosiągnięcia porozumienia, zmuszeni będą strejk zastrzyć. Skład delegacji stanowili: prezes związku tramwajarzy p. Smolec, oraz pp. Kowalski, Pilecki, Furmankiewicz, jak również sekretarz okr. kom. związków zawodowych p. Trzebiński.

W związku z prośbą strajkujących pracowników tramwajowych, prez. Rzewski o godz. 11 przed południem odbył konferencję z dyr. Ringiem, który oświadczył, że — wskutek zajęcia wobec niego przez strajkujących nader nieprzychylnego stanowiska — uchylił się od bezpośrednich pertraktacji, jednakże do pośrednictwa prez. Rzewskiego odniósł się przychylnie; jednocześnie dyr. Ring podkreślił, że dyrekcja licząc się z ewentualnością dalszego spadku frekwencji i zupełnego unieruchomienia tramwajów, nie ustąpi z zajętego poprzednio stanowiska.

W odpowiedzi prez. Rzewski zauważył, że już sobotnie zebranie ogólnie strajkujących potępiło metody walki, stosowane przez pewne nierozważne żywioły, a skierowane przeciwko dyr. Ringowi, poczem wskazał, że z powodu strejku tramwajowego cierpi nie tylko ludność, ale i miasto ponosi poważne straty (około 14 milionów marek podatku dziennie, dalej — osłabienie tempa wpłacania różnych podatków do kasy miejskiej przez podatników,

zamieszkujących odleglejsze dzielnice miasta i t. p.

O godz. 12 odbył prez. Rzewski konferencję z delegacją pracowników. — Prezes związku p. Smolec wskazał, że wobec nieprzejednanego stanowiska obu stron, likwidacja strejku możliwa jest jedynie na podstawie arbitrażu osoby trzeciej, poczem zapewnił, że zapadłe decyzje przyjęte będą przez ogół strajkujących. Podobne oświadczenie w imieniu O. K. Z. Z. zgłosił pan Trzebiński.

Dając do wywiązania się z nadzwyczaj ciężkiej w danym wypadku sytuacji arbitra, prez. Rzewski skonkretyzował swe propozycje w sposób następujący:

Pracownicy przystąpią do pracy, przyjmując na razie stawke podwyżki, proponowanej przez dyrekcję (tj. 30 proc.), zaś taryfa nie ulegnie zmianie (600 marek). Poczynając od soboty, dnia 17 b. m., pracownicy tramwajowi otrzymają jeszcze 10 proc. podwyżki (czyli razem 40 proc.), taryfa zaś będzie podniesiona do 700 marek. Pracowników obowiązuje zastrzeżenie, że w razie przyjęcia przez obie strony tych propozycji, ruch tramwajowy przywrócony będzie już we wtorek rano.

Po zaakceptowaniu tych warunków przez delegację, prezydent Rzewski odbył natychmiast ponowną konferencję z dyr. Ringiem, który również propozycje p. prezydenta w imieniu dyrekcji przyjął.

W zakończeniu konferencji z pracownikami prez. Rzewski podkreślił raz jeszcze, że interwenjował w zatargu, jako osoba prywatna i wskazał na szkodliwość lekkomyślnie wywołanych strejków, które ostrzeżem zwracają się przeciwko ogółowi pracowników; dlatego też na przyszłość należy w tym względzie zachować dalekoidącą oględność.

Przedstawiciele związku oświadczyli, że w danym wypadku zarząd nie ponosi za strejk odpowiedzialności, gdyż musiał się on

podporządkować uchwałom ogólnego zebrania.

(x) Wczoraj o godz. 4 po poł. odbyło się ogólne zebranie strajkujących tramwajarzy w sprawie dalszej akcji.

Sprawozdanie z przebiegu pertraktacji złożył p. Trzebiński, który zaznaczył, że wobec możliwości otrzymania 40 proc. podwyżki, należy propozycję tę akceptować i strejk zlikwidować.

Mówca wykazywał, że przez przedłużanie strejku pracownicy nie osiągną żadnych korzyści materialnych, gdyż drożyzna stale wzrasta i wobec tego podwyżka 55 proc. będzie znacznie niższa od wzrostu drożyzny.

Nad sprawozdaniem z pertraktacji wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, przerywana dygresjami politycznymi.

W pewnym momencie obrad, gdy zebrani starali się przeszkodzić przemawiającemu członkowi polskiego związku zawod. tramwajarzy członkowie tego związku, na znak protestu, opuścili salę obrad.

Cały szereg mówców protestował przeciwko akceptowaniu takich warunków, na mocy których pracownicy mieliby otrzymać podwyżkę w wysokości 40 proc. od 17 b. m., żądając wysłania do dyr. K. E. Ł. delegacji, która przedstawiłaby żądanie 40 procentowej podwyżki od dnia przystąpienia do pracy.

Jednakże w głosowaniu przeszedł wniosek, akceptujący warunki, uzyskane na wczorajszej konferencji w magistracie.

Wobec tego w dniu dzisiejszym pracownicy tramwajowi przystępują do pracy.

Już wczoraj przed wieczorem pierwsze wozy tramwajowe ukazywały się na mieście. Uruchomiono przedewszystkiem dziesiątkę, ponieważ brak komunikacji z Włocławkiem najbardziej dotkliwie dawał się we znaki.

Publiczność tłumnie korzystała z przywróconej komunikacji. Jeżeli symptomat ten nie zawiedzie, to obawy co do zmniejszenia się frekwencji okazały się zupełnie bezpodstawne.

## Groźba zatargu w przemyśle.

Robotnicy wobec wymownienia umów. — Skutki okólnika związku krajowego.

Związek zawodowy przemysłu włókienniczego „Praca“ wystosował do przemysłowców pismo następującej treści:

„Wobec zbliżania się terminu, w którym komisja składająca się z przedstawicieli stron zainteresowanych winna przystąpić do obliczenia wzrostu drożyzny za czas od 19 lutego — 21 marca r. b. na podstawie umowy z dn. 18 listopada 1922 r. zawartej przy współudziale p. ministra pracy Darowskiego, związek „Praca“ zwraca się do związku panów z żądaniem udzielenia podwyżki płac na tej samej podstawie, którą ustalili przedstawiciele związku panów i związków robotniczych, ponieważ panowie umowę tę zerwali bez podania poważnych przyczyn, przyczyniając się do stworzenia nadwyras nieprzyjaznych stosunków między pracodawcami, a pracownikami.

Wobec tego zarząd związku „Praca“ stwierdza, że zerwanie wymienionej umowy, przez związek panów spowodować może poważne następstwa, jak również na razie może przemysł na bardzo dotkliwe straty, czegożbyśmy sobie nie życzyli. Ponieważ drożyzna bardzo wzrosła od daty udzielenia ostatniej podwyżki i w dalszym ciągu wzrasta — a dodając do tego obecny zastój w przemy-

śle i związaną z nim redukcję dni pracy w fabrykach, — stawia robotników i ich rodziny w położeniu wprost bez wyjścia.

Zarząd związku „Praca“, zdając sobie sprawę z następstw przedłużania się obecnego stanu rzeczy, zwraca uwagę panów na niewłaściwość ich postępowania względem robotników, jak również i na to, że za skutki, wynikające z tego mogące, odpowiedzialność spadnie całkowicie na związki przemysłowców.

Prosimy o udzielenie nam wyzerpującej odpowiedzi“ (bip.)

W całym szeregu firm, zrzeszonych w krajowym związku przemysłu włókienniczego, powstają zatargi z pracownikami biurowymi i majstrami na tle rozesłanego przez wymieniony związek okólnika, w którym powiedziano, że podwyżka (61 proc.) za luty nie dotyczy płac pracowników biurowych i majstrów.

Trudno zrozumieć, czemu się kierował krajowy związek, wywołując tak niepotrzebnie i nieopatrnie zamęt i niezadowolenie wśród zaufanych, najbliższych swych współpracowników.

Faktem jednak jest, że w kilku firmach doszło nawet do strejków pracowników, a w jednej z firm strejk trwa już od kilku dni.

## Strejk w aptekach.

Prowadzone od dłuższego czasu pomiędzy związkiem zawodowym pracowników aptek, a właścicielami aptek pertraktacje w sprawie podwyższenia płac do porozumienia nie doprowadziły, w następstwie czego związek pracowników proklamował strejk w aptekach łódzkich, który rozpoczął się w dniu wczorajszym o godzinie 2 po południu. Sytuacja strejkowa jest na razie bez wyjścia, a to z tej racji, że podwyżka płac pracowników uzależniona jest od równoległego podwyższenia taksy

za przygotowanie leków, podwyższenie zaś tej ostatniej leży w atrybucie ministerstwa zdrowia, które ze względu na potrzebę uprzedzenia leków mniej zamożnej ludności z zasady przeciwnie jest wszelkim podwyżkom.

Trzeba zaznaczyć, że płace, pobierane przez pracowników wynoszą w miesiącu marcu dla magistra 1.500.000 mk., dla pomocnika 1.200.000. — Strejk objął również cały personel czterech aptek kasych, wynoszący około 50 pracowników. (bip.)

## Cwiczenia rezerwistów.

Już prawie wszyscy rezerwiści otrzymali karty wezwania z określeniem oddziału, do którego się w czwartek stawić mają. Ci, których podania o odroczenie ćwiczeń wyjątkowo uwzględnione zostały, otrzymali specjalne zawiadomienia o tem, a otrzymane karty powołania winni zwrócić w P. K. U.

Oprócz tego otrzymają oni ponowne wezwanie w czasie, do którego zostały im ćwiczenia odroczone. (bip)

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI.

44)

## Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Kiedy wprowadzono na przesłuchanie Marię de Gorgel, miał De Lanire wrażenie, że dostał się do domu obłąkanych.

Przy ścianach przykucały młode czarownice, bo miały być właśnie z tą słynną czarownicą skonfrontowane, a na jej widok zerwały się nagle, witały ją srośnymi słowami, ryczącym śmiechem, klaskaniem w ręce, gwizdem, świstaniem, nieartystycznymi rykami, przyczem wily się jak w konwulsjach, gibkie ciała wprawiały w tak ohydne i bezwstydne ruchy, że nawet najwyuczalsza dziewczka publiczna musiałaby się ich powstydząć.

— Co to ma znaczyć? — pytał zdumiony De Lanire.

— Gorgel jest przewodniczą tafiów na sabacie — informował Ducrot — już sam jej widok każe czarownicom zapomnieć, gdzie się znajdują — zapominają o torturach, o śmierci na stosie, o całym świecie — zdaje im się, że są na sabacie i tańczyć musza.

— Niech tańczą — zawołał De Lanire, a w tej chwili inne zdawał sobie sprawy, z tego co nakazał — surowy wzrok Brissona oprzytomnił go:

— Aha! księdzu się to nie podoba — może na ten czas wyjść — ja, jako prokurator najwyższego sądu jestem zobowiązany do trzech do jutra całej rzeczy i poznać wszystkie praktyki szatańskie.

I zaiste żadna sala sądowa nie była jeszcze świadkiem podobnego widowiska.

Castonnelas! castonnelas! — wołały czarownice i zaczęły wirować wokół Gorgeli.

Podano im na rozkaz De Lanire'a kastagnety i w mig rozpoczęła się szatański taniec.

Dziewczeta, tyłem do siebie obrócone, zaczęły obiegać stojącą w środku Gorgel w dzikich podrygach, bezwstydnych skokach, przyczem bezustannie uderzały się wśród dzikich okrzyków, „cul contre cul“, wykonując ruchy tak sprośne i potworne brzuchami, rekoma i nogami, że najsłodszy z tych ruchów pokryłby krwią wstydliwą twarz wyuzdanej

prostytutki, wyrzucały z siebie tak plugawe wyrazy, wyśpiewywały tak rozpasane zwrotki, że, Legrouse po ukończonym balecie z grozą przemówił: w oczach się śmiło, uszy pękały, a rozum się macił na widok takiego plugawego steku wszystkich sprośności i sromotnego bezwstydności.

A tymczasem Gorgel w środku krążyła naokoło siebie jak wariatka — szybciej, coraz szybciej, tak, że w końcu widać było tylko wydłużoną, krągłą masę, spowita wirującą chmurą krwawo-czerwonych włosów — a z tej masy wylatywały to nogi, to ręce, a i te szalały, jak obłąkane skrzydła pijanego wiatraka — ciała czarownic obnażały się — suknie z nich spadały, przewracały się przez nie, zaplatywały, padały na ziemię, znowu się zrywały, aby tem sprośniejszą i z wszelkiego wstydliwego wzruszenia wykonywać.

— Doswé! doswé! — ryknął Brisson, rozwścieczony tym bezwstydem — ale miast posłuch zna leż, rozpetaj jeszcze więcej wyuzdany obłęd.

— Jezus Marja, co te ścierwa wyrabiają! — zawołał zdumiony pacholek kafa — i to zaklecie pomogło.

Jakby piorun wpadł w ten rozszalały kłab nagich prawie ciał oszalałych czarownic — padły na ziemię, jak nagłym paraliżem tknięte i rozpełzły się na czworakach na wszystkie strony.

— To niegodne widowisko obniżyło i szańbiło majestat trybunału, który ma przecieć za zadanie, złamać potęgę Szatana — Brisson drżał cały z oburzenia.

— Ksiądz się myli, — cedził powoli De Lanire — najznakomitsza powaga w zakresie demonologii, słynny Prierias, wyraźnie opowiada, że umysłnie, by nawet najdrobniejsze szczegóły sumiennie zbadać, kazał chłopcom i dziewczętom od 8 do 12-tych lat produkować te tańce, wykonywane przez nich na sabacie.

„I rzeczywiście je wykonują — tak brzmi dosłownie tekst — z taką nadludzką zrećznością, że wszystkich obecnych w najwyższym podziw wprowadzają, przyczem wszystko naodwrot się dzieje, jak w zwykłych tańcach — żaden krok nie idzie naprzód, skoki wszystkie odbywają się w tył — homagium Szatanowi oddają zwróceniem do niego tyłem, przyczem wginają się tak, że głowy ich ziemi sięgają: id totum vero tanta gratia et venus: Jate perficiunt, ut id statim et in pueritia sit impossibile, didicisse — pragnie nawet czelodny Prierias, by mógł zawieźć do Rzymu tych chłopców i te dziewczynki, aby kardynałowie naocznie się mogli przekonać, jak się odbywa sabat szatański.

Brisson zaczerwienił się, zamknął, pochwycił tylko szyderczy wzrok lekarza, który go do coraz

większej wściekłości doprowadzał.

— Ksiądz powinien był zauważyć, dorzucił Briat, — że lwia część tych młodych czarownic ma wysadzone brzuchy, a wklesłe odwłoki — już po tem samem będzie mógł odróżnić dziewczęta, które bywały na sabacie, od tych, które nie bywały!

Brisson nic nie odrzekł, ale widząc było, jak się wewnątrz pieniał.

— Ile masz lat Gorgel? — przerwał De Lanire.

— Dwadzieścia dwa.

— Byłaś zameżna?

— Maż mój spał ze szczytu masztu i skreślił sobie kark, a jak ja twierdzi, szatan mu go skreślił, bo gdy wrażał z Hispanioli, pilnikiem i noca, a potem mnie powrozem biczował.

— A może ty z pomocą Szatana wzniciłaś te straszne burze, która maszt wywróciła?

— A może! — Gorgel rozśmiała się na cały głos — w czem jej wszystkie czarownice wtórzyły.

— Coś zrobiła z twojem dzieckiem?

— Oddałam je na sabacie Szatanowi — on je wziął na ramiona, naznaczył powieki paznokciem i straszny głosem zapłtał:

— Chcesz mi je oddać? a oczy jego buchały ogniem szalki.

— Pragne Ci te ofiarę złożyć.

— Czynisz to z własnej woli i własnym rozmysłem?

c n.)



B. P.

# Albert Jarociński

Przemysławiec m. Łodzi

zmarł w poniedziałek, dn. 12 b. m. przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Nowomiejskiej № 3, nastąpi w czwartek, dnia 15 b. m., o godz. 12 w południe, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

## Żona, dzieci i rodzina.

3869—1

Dnia 12 marca r. b. rozstał się z tym światem, członek Rady naszego Banku

B. P.

# Albert Jarociński

W zmarłym tracimy świetnego doradcę, którego niepospolity umysł i nieskazitelny charakter na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Cześć Jego popiołom!

## RADA i ZARZĄD Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.

3887—1

### Przyczynę do rozwoju czytelnictwa łódzkiego.

Jak pracuje związek bibliotekarzy w Łodzi.

Koło łódzkie założone z inicjatywy p. Jana Augustyniaka w r. 1919, było pierwszym prowincjonalnym kołem związku bibliotekarzy w Państwie polskim i statut tego koła posłużył jako wzór przy tworzeniu innych kół prowincjonalnych, które powstały w porozumieniu z centralą związku w Warszawie.

Działalność na gruncie łódzkim, dla której punktem oparcia jest biblioteka publiczna, zapoczątkowana była przez dokładne poznanie terenu pracy.

W tym celu zarząd koła, które dzisiaj liczy 60 osób, rozpiął kilkadziesiąt ankiet do wszystkich bibliotek na terenie Łodzi, na terenie województwa. Zebraniem materiału dotyczącego jedynego w całej Polsce spisu bibliotek zajął się p. J. Augustyniak i materiał dotyczący Łodzi wydany został w „Informatorze Łódzkim” na rok 1922. Materiał ten jest niezmiernie ciekawy i stwierdza, że Łódź posiada około 80 bibliotek. Ogólna liczba tomów w bibliotekach tych wynosi 220.000, co przeciętnie wynosi przerażająco małą liczbę pół książek na jednego obywatela.

Materiał, dotyczący województwa znajduje się w opracowaniu którego dokonał m. czł. zarządu p. St. Świdorski. Działalność koła idzie także w kierunku technicznego ulepszenia bibliotek i czytelnictwa w Łodzi. W tym celu zarząd urządził cały szereg konferencji fachowych, które odbywały się w każdej bibliotece, a które dały bardzo dodatnie wyniki. Jako przedstawiciel koła w wydziale

oświaty i kultury przy magistracie występował p. Augustyniak, dzięki czemu zadzierzgnięto stały kontakt między magistratem a kołem, to też działalność koła była bardzo wydatna i zaznaczyła się usilną pracą podczas tworzenia biblioteki publicznej i bibliotek dzielnicowych.

Z planów na najbliższą przyszłość wspomnieć należy o projekcie urządzenia wielkich kursów wzorowych bibliotekarskich, które odbędą się najprawdopodobniej w jesieni.

Kursy te będą dwóch rodzajów: przymusowe dla pracowników miejskich, oraz dla szerszych warstw publiczności.

Zarząd koła nosi się również z myślą wydania większej monografii. Niezależnie od wspomnianych już poczyniń koła w kierunku technicznego podnoszenia bibliotek, zarząd koła kierował organizacją całego szeregu bibliotek zorganizowane zostały biblioteki przy stowarzyszeniu robotników chrześcijan, przy związku „Praca” i biblioteki dzielnicowe P.P.S. Następnie z inicjatywy koła założona została biblioteka publiczna w Częstochowie i Zgierzu, które to biblioteki publiczne są w kontakcie z biblioteką łódzką. Zarząd koła brał także udział w urządzeniu kursów bibliotekarskich na kursie instruktorów drużyn harc.

Dane powyższe mogą służyć, jako uzupełnienie obszernego artykułu, poświęconego sprawie czytelnictwa w Łodzi, który przed kilkoma dniami przyniósł „Kurier Wieczorny”. (bip)

### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, chłodniej. Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie bez znaczących opadów.

#### Obchód imienin Józefa Piłsudskiego.

Z inicjatywy ligi kobiet polskich, P. o. wolności, związku strzeleckiego i stowarzyszenia b. legionistów odbyło się w dniu 8 b. m. zebranie w sprawie obchodu imienin Józefa Piłsudskiego.

Posiedzenie zabrał dr. Boł. Fichna wobec licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, władz komunalnych, wojskowych i szkolnych. Uchwalono urządzić w dniu 19 b. m. uroczystą akademię dla najszerszych mas w teatrze miejskim. Podczas akademii odegrany zostanie po raz pierwszy w Rzeczypospolitej fragment z „Róży” Katerli (St. Żeromskiego). W fragmencie tym wystąpi między innymi p. Leonja Barwińska, dyr. Barwiński, p. Snav i inni. Program uzupełni występ chóru, śpiew solowy, oraz koncert orkiestry wojskowej.

Wieczór poprzedza uroczyste przemówienia przedstawicieli społeczeństwa i odczyt J. Kaden-Bandrowskiego. Spodziewany jest przyjazd Wacława Sieroszewskiego.

Zostanie również wydana odezwa do społeczeństwa, nawołująca do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie.

Związek strzelecki w dniu 19 b. m. urządził szereg defilad strzelców po mieście i wręczy poszczególnym strzelcom pamiątkowe od-

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 12 marca i tegoż dnia pochowana została, przeżywszy lat 74

### Sara Spirowa z Goldmanów

b. obyw. m. Sandomierza.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

3886—1

Rodzina.

znaki związkowe. Komitet wykonawczy obchodu dokłada starań, by uroczystość wypadła jaknajokazalej.

#### Przygotowania do wyborów.

Władze przyznały komisji wyborczej potrzebny fundusz dla przeprowadzenia prac, związanych z wyborami do rady miejskiej. — Przewodniczący komisji głównej sędzia Kahl na razie jeszcze nie urządza, lecz skład komisji głównej został już ustalony i niebawem podany zostanie do wiadomości publicznej. Komisja, której lokal znajdować się będzie prawdopodobnie w radzie miejskiej, przystępuje do utworzenia komisji obwodowych zaś przewodniczący komisji urządować będzie w gmachu sądu okręgowego pokój nr. 38. (bip)

#### Pożądana inowacja.

Zarząd tramwajów wprowadza obecnie dla udogodnienia pasażerów książeczki, zawierające 10 znaczków, odpowiadających 10-ciu biletom jazdy. Książeczki te sprzedawać będą konduktorzy. (bip)

#### Z województwa.

Nowo - mianowany wojewoda łódzki p. Marian Rembowski wyjechał na kilka dni do Kalisza celem zlikwidowania spraw, pozostających w związku z urządowaniem jego, jako starosty kaliskiego. Funkcje starosty kaliskiego do podpisania dekretu nominacyjnego nowego starosty pełnić będzie urzędnik wojew. p. Łabucki.

— Starszy referent wydziału samorządowego w województwie p. Julian Muszyński został mianowany starostą w Łęczycy, a dotychczasowy starosta łęczycki, p. Bloch, przechodzi do województwa łódzkiego (bip)

#### Podwyższenie opłat.

Wobec zbyt niskich opłat za budki miejskie, dzierżawione przez różnych właścicieli, które to opłaty nie wystarczały już obecnie na pokrycie wydatków na utrzymanie personelu dozoru, wiceprezydent Pogonowski złożył do magistratu wniosek, aby upoważnić wydział podatkowy do podwyższenia tych opłat w stosunku, zabezpieczającym przynajmniej pokrycie wydatków administracyjnych.



**Sytuacja w przemyśle.**

Jak się dowiadujemy ze sfer przemysłowców redukcja, spowodowana kryzysem w przemyśle, objęła jeszcze około 10 mniejszych fabryk.

Co do prowincji to Częstochowa pracuje normalnie przez 6 dni w tygodniu, natomiast przemysł jutowy znajduje się w sytuacji bardzo ciężkiej, co dotyczy również Zawiercia. (bip)

**Jubileusz szkoły handlowej.**

Na drugim posiedzeniu sekretariatu dla spraw organizacji jubileuszu 25-cio lecia szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, zapadły następujące uchwały:

1) Termin zwołania walnego zebrania wychowawców szkoły dla wyboru komitetu jubileuszowego ustalono ostatecznie na dzień 28 bież. mies.

2) Uchwalono wydać ankietę do maturzystów szkoły, której treść opracuje szkoła wspólnie z delegatami maturzystów. Ze strony tych ostatnich delegowano w tym celu pp. Lubieńskiego i Wścieklicę.

3) Termin obchodu jubileuszu wypadła we wrześniu r. b.; w czasie jubileuszu odbyć się ma zjazd wszystkich maturzystów szkoły, na którym zostanie zaprojektowana organizacja koła b. maturzystów tej uczelni.

Następne posiedzenie w nadchodzący piątek o godzinie 8-mej wieczorem.

**Z komitetu sadzenia drzew.**

Na ostatnim posiedzeniu komitetu wyłonili się znaczne trudności w dalszej akcji spowodowane brakiem odpowiednich funduszy. W kwestii tej zwracano się do sejmiku, który jednak nie posiadając na ten cel odpowiednich sum, poparcia swego nie udzielił. Jednak p. inspektor, Gallus poczynił wszelkie starania celem uzyskania niezbędnych funduszy, o czym zadecyduje najbliższe posiedzenie komitetu. (bip.)

**Rozstrzygnięcie konkursu.**

W dniu 1 b. m. rozstrzygnięty został konkurs na budowę szkoły wydziałowej w Pucku. — Nagród wyznaczono trzy. Autorami najlepszego projektu są łódzcy architekci pp. Józef Łęczycki i Jerzy Hirszenberg, pracujący obecnie w Gdańsku.

**Kinematografy a magistrat.**

Dnia 10 b. m. prezydent Rzewski w obecności ławnika dr. Grzyberga przyjął przedstawicieli łódzkiego związku teatrów świetlnych który złożył na ręce p. prezydenta memoriał związany z przedstawianym obecnym stanem finansowym przedsiębiorstw kinematograficznych i domagający się obniżenia stopy podatku, pobieranego przez miasto od biletów do kin. Prócz tego przedstawiciel związku wyraził życzenie, aby magistrat łódzki

zastosował do niektórych kategorii obrazów świetlnych ulgi podatkowe, wprowadzone w Warszawie.

W odpowiedzi, prezydent Rzewski oświadczył, że magistrat zbada w najbliższej przyszłości na zasadzie ksiąg stan dochodowości kinematografów łódzkich, następnie zaś posiadając odpowiedni materiał, zwoła wspólną konferencję i zajmie wobec żądań związku teatrów świetlnych stanowisko.

**Łódź, w walce z gruźlicą.**

W nr. 8—12 miesięcznika bibliograficznego „Książka”, dr. K. Dłuski omawia pracę dr. Sterlinga p. t. „Miasto Łódź w walce z gruźlicą dziecięcą”. Podkreśliwszy bardzo wybitne kwalifikacje naukowe autora, dr. Dłuski, na podstawie broszury, maluje nadzwyczaj pochlebnie przebieg i metody walki łódzkiej władz miejskich z harmonijną współpracą sekcji do walki z gruźlicą, wydziału opieki społecznej i ligi przeciwegruźliczej. Sprawozdawca wymienia wszystkie środki i sposoby, stosowane przez samorząd łódzki przy zwalczaniu plagi proletariatu — gruźlicy, pisząc w zakończeniu, że „działalność m. Łodzi w walce z gruźlicą świadczy o głębokim poczuciu obywatelskim jej kierowników: przykład godzien naśladowania na całej przestrzeni ziem polskich”.

**Wyszynk w dniu zakazanym.**

Za wyszynk alkoholu w dniu zakazanym pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli restauracji: Marję Finkową (Składowa 12), Bronisławę Matuszewską (Kilińskiego 109), Wandę Nenne (Sienkiewicza 50), Anastazję Frankowską (Wodna 15) i Józefę Żorawską (Nowa 22). (bip.)

**Podejrzany napad.**

Przy ul. Południowej nr. 12 zamieszkuje na parterze niejaki Chemja Urbach, właściciel sklepu zegarmistrzowskiego. Onegdaj po pop. do mieszkania jego przybył nieznajomy mu izraelita, który oświadczył, iż ma kupców z Przemysła, placących gotówką za kupiony towar. Za pośrednictwem żądał on 2 proc., obiecując przybyć z kupcami o godz. 5 po południu. Wieczorem o godz. 7 przybył ten sam osobnik jeszcze z dwoma innymi i poczekał na Urbacha, a gdy ten przybył prosili o pokazanie im towaru.

Gdy U. wyjął z szafy pudełko z kosztownościami jeden z przybyłych począł go bić, podczas gdy drugi zatknął żonę usta, by nie mogła wołać o pomoc. Złoczyńcy jednakże zostali spłoszeni i zbiegli, nie nie zrabowawszy.

**Okradzenie restauracji.**

Dnia 11 b. m. o godz. 12-ej zaalarmował policję Marcin Prassel, właściciel restauracji przy ul. Pańskiej 39, iż nocy tejże do jego restauracji dostali się złodzieje za pomocą wytrycha i skradli wędliny, wódkę i różne naczynia na sumę 4 milionów mk.

Jak się okazuje, złoczyńcy otworzyli najpierw drzwi kuchni, łączącej się z restauracją i kuchnią, okienkiem do podawania potraw gościom, weszli do wnętrza restauracji. Jeden z podrobionych kluczy złoczyńcy pozostawili w drzwiach kuchni. Z pomieszczenia restauracji zrabowano 40 litrów likieru firmy Baczewskiego, Mikolasza i Wysoka, 30 litrów koniaku firmy Szmalemburg, 45 butelek wódki z wyznacznej poznańskiej i konińskiej. 3.000 paniersów „Grand-Prix”, 10 kg. cukru, 30 noży, talerze i t. p. (bip.)

**Kryminalistyka.**

Wyrodna matka. Do 4-go komisariatu przyniesiono niemowlę płci żeńskiej, porzucone w bramie domu przy ul. Pańskiej 15 i niemowlę płci męskiej, znalezione w domu przy ul. Szkolnej 10.

Niemowlęta przesłano do żłobka miejskiego. (bip.)

Droga herbata. Dawid Taube, zam. w Zdunskiej Woli zameldował policji, że w poczekalni drugiej klasy st. Łódź — Kaliska powierzył nieznajemu osobnikowi walizkę, sam zaś udał się do poczekalni na herbatę. Nieznajomy w międzyczasie ulotnił się wraz z walizką. (bip.)

Niepoprawni awanturnicy. Za stawienie czynnego oporu policji przy odprawianiu do komisariatu, celem spisania protokołu za zakłócenie spokoju publicznego, aresztowano Józefa Szkudlarskiego, zam. przy ul. Gubernatorskiej 36, będącego obecnie na wolności za kaucją 1 miliona mk., gdyż został skazany wyrokiem sądu okręgowego na 4 miesiące więzienia za pobicie policjanta. (bip.)

**Z sądów.****Pacyfiści.**

Przed sędzią Zaborowskim stał Geceł Kranzkopf lat 24, oskarżony o to, że będąc urodzonym 22 listopada 1898 r. i obowiązany stawać do komisji przeglądowej od 17 — 3 do kwietnia 1919 r. bez usprawiedliwionej przyczyny tego nie uczynił w zamiarze stałego uchylania się od służby wojskowej podczas wojny.

Na sądzie oskarżony, z zawodu tragarz, do winy się nie przyznał. Jeszcze za czasów okupacji, jak zeznawał mieszkał w Świsłoczy, ziemi grodzieńskiej i pozostał tam do r. 1921. W Świsłoczy pobór nie był ogłoszony. Po powrocie do Łodzi oskarżony nie stawił się do wojska, gdyż nie miał paszportu polskiego.

Sędzia skazał Kranzkopfa na osadzenie w więzieniu na przeciąg jednego roku, a na zasadzie amnestji połowę kary mu darowano. (bip.)

**Teatr i muzyka.**

Koncert popołudniowy pod dyr. Waleriana Berdajewa.

Program niedzielnego koncertu składał się z trzech różnych pod względem koncepcji dzieł: Uwertury „Faust” Wagnera, poematu „Tasso” Liszta i „Fantazji indyjskiej” Busoni’ego. W uwerturze Wagnera niema illestracyjnego programu, w którym odgadnięcie szczegółów pozostało twórcą domysłowi słuchacza. Wokujący tak świetnie motywami przewodnimi twórcy Nibelungów i w tej uwerturze trafnie scharakteryzował Fausta i Melistę, jak również i chwile zachwyty miłośnika Małgorzaty zapomocą krótkich, lecz wybitnych urywków melodyjnych, a całość uwertury wzorowana jest na „Korolowie” Beethovena, o czym przekonywują uderzająco podobna rytmika dwóch motywów.

Do napisania poematu „Torquato Tasso” pobudziła Liszta setna rocznica urodzin Goethego, obchodzona uroczysto w Wiedniu. Za główny motyw w poemacie użył Liszt melodii weneckich gondolierów, a najciekawszą częścią jest środkowa w stylu menuetu. W oryginale poemat ten zatytułowany jest „Tasso Lamento e Trionfo”, gdyż myśla przewodnią kompozytora była tendencja odtworzenia dźwiękami antytezy nieznajomego z życia, a po śmierci otoczonego jaśniejącą aureolą chwale geniuszu.

Wreszcie „Fantazja indyjska” Busoni’ego na fortepian z towarzyszeniem orkiestry jest dziełem sztucznej inwencji, o kolorystycznym natrysku dźwiękowym, nie blącym jednak pod naciskiem pędu twórczego. Utwór należony karkołomnymi fajerwerkami, pokonał zwycięsko wielce utalentowany pianista p. Claudio Arrau. W istocie artysta ośmił słuchaczy swą zdumiewającą techniką, błyskawicznie lotnym pasażem i sprężystą wibracją przedrecza. Szkoda tylko, że p. Claudio Arrau i w utworach Chopina stara się zabłysnąć w tem oświeśleniu, w którym mu najbardziej do twarzy: to też były one tylko figlami technicznymi, w których plastyka rytmów i nastrój uczucia ustąpiły miejsca pasażom, gamom, akordom i oktawom, traktowanym po mistrzowsku, ale w oderwaniu od całości.

F. HAL.

**Teatr miejski.**

Dzisiaj premiera świetnej komedji W. Perzyńskiego „Szczęście Franca”. W roli tytułowej Stefan Jaracz; w innych rolach panie: Podgórska, Rodowiczowa, Turońska, Łapińska oraz panowie: Woskowski i Wiśniewski.

**Warszawa.****Bezrobotni manifestują.**

(w) Wczoraj w godzinach rannych przeciągnął przez ulicę Marszałkowską przed departamentem opieki społecznej zastęp bezrobotnych, korzystających z obiadów darmowych w kuchniach miejskich.

Bezrobotni, w liczbie kilkuset manifestowali swe niezadowolenie z powodu obiadów, które im nie smakują.

Po demonstracji przed departamentem opieki społ. tłum pociągnął ku Belwederowi.

**Wokoło rejestracji**

(w) P. Wovcicki z wydziału wojskowego komisariatu rzadu udzielił zainteresowanym informacji w sprawie rejestracji i zebrań kontrolnych. Z informacji tych dowiadujemy się, że po uzasadnionem usprawiedliwieniu zwłoki można się jeszcze rejestrować do dnia 15 b. m. Po tym terminie rozpocznie się wyznaczanie kar dla tych, którzy się nie zarejestrowali. Zebrania kontrolne trwać będą zapewne do dnia 1 czerwca. Do tego czasu wszyscy rezerwiści — z wyjątkiem inwalidów i kategorii „D” będą musieli posiadać paszporty wojskowe. Osoby, które podczas rejestracji wyjechały do innego miasta, powinny o tem zawiadomić P.K.U., by mogły otrzymać wezwanie do kontroli w danej miejscowości.

**Magistrat niema pienędzy.**

(w) Dzisiaj komisja rady miejskiej idzie do prezydenta miastrow gen. Sikorskiego i do prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego z memoriałem, w którym wskazując na rozpaczliwy stan finansów miejskich, prosić będzie rząd o pomoc w postaci pożyczki. Miasto potrzebuje do końca bieżącego miesiąca jeszcze 5 miliardów, niezależnie od jednego miljaru otrzymanego w sobotę, na przyszły miesiąc 11 i pół miliardów.

**Obwieszczenie.**

D-two Dyonu Samochodowego Nr. 4 w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom pojazdów, poruszanych siłą motorową, zarejestrowanych w tut. D-twie do 1923 roku, że wszystkie akta, dotyczące tych pojazdów, zostały przekazane do Województwa Łódzkiego, Dyrekcja Robót Publicznych, która rejestruje samochody.

Dowódca Dyonu

Buczyński

pułkownik.

3868—1

**KA-KA-DU**

w Manteufflu, Zachodnia 45.

Jutro, w środę, 14 b. m.

**Wieczór Jubileuszowy**

dyr. Władysława LINA.

Cały zespół z jubilatami na czele w nowym repertuarze. 3878—1

**PERSKIE DYWANY**

duże wykwintne sprzedam okazjnie.

Warszawa, Hoża 36, m. 8, tylko 12—4.

**Torebki, pończochy,**

— galanterię męską —

poleca

791

**na raty**

R. Grabowiecki, Dzielna 2.

**SCALA**

Teatr Żydowski

Dzisiaj, we wtorek, dnia 830 wiecz. dana będzie

**„Księżna Czardaszka”**

oper. w 5 akt. Kalmara

Jutro, w środę, dn. 14-go b. m. o godz. 830 wiecz. historyczna operetka

**„Sulamita”**

Goldfadena w 4 aktach.

Bilety do nabycia w kasie teatru „SCALA”.

**Ważne dla przemysłu!**

Kupiec, Izr, buchalter-bilansista i korespondent ze znajomością fachową tkactwa, mogący zaprowadzić nowe artykuły, zastąpić szefa w interesie i mieć nadzór nad biurowością, chce znaleźć posadę na taką, gdzieby, oprócz pensji, miał pewien udział w interesie. Oferty sub „Taktwo” składać do admin. „Głosu”.

**W Toruniu**

w centrum miasta tuż przy Starym Rynku 4 duże ewentualnie 6 pokoi, parter wraz z obszernymi suterynami, nadejmuje się na bank, interes przemysłowy lub skład handlowy wynajmę zaraz tylko poważnym reflektantom. Od 1 kwietnia r. b. jeszcze 5 pokoi na I piętrze. Oferty pod „M 933” „Kurier Warszawski”, Warszawa, Krakowskie Przedmieście.

**Dr. Bolesław Kon**

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Gdańsk, prz. 12—1 i od 4—7

Piotrkowska 113. 2709—20

**Brylanty**

płatne i wszelką biżuterię kupuje i płaci najsumienniejszy sklep jubilerski

Chodźko, Południowa Nr 1

**Dr. W. Łagunowski**

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12—2 pp. i od 5—8 w.

Gdańska (Długa) 42. 722—2

**Dr. J. Sołowiejczyk**

Choroby skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4 (róg Konstankowskiej)

Przyjmuje codziennie od 1—4 w niedziele i święta 9—1

706—6

**Dr. med. Zeligsonowa**

Przyjmuje od 12—3; w niedziele i święta od 2—4.

Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1

Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.)

Uwaga! Niezawodny i tani elektryczny.

985—10

**Dr. med. Lubicz**

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

leczenie nat. słonecznym wyśn.

Przyjmuje od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 167—15

**Dr. med. B. Robinson**

Choroby wewnętrzne i dzieci

przyjmuje od 11 rano, 3—4 i 6—8 wiecz.

ul. Nowomiejska 22

3511—10

**Poszukuję**

mieszkania

4 pokoi z kuchnią, z kapitałem 40—50 milj. mk. poszukuję dla

pośrednictwa p. z. d. a. n. c. Wiadomość: Dziel-

na 56, m. 2. 872—2

skiej. Oferty do „Głosu” sub „M. M. 50”.

**WYBOROWĄ JABŁECZNĄ:**

MARMELADĘ

w kubekach 25-cio i 50-cio klg.

po mk. 3.500 za klg. sprzedaje

**Hurtownia Polska**

Franciszek Glugla i S-ka

w Łodzi, Południowa Nr 28, tel. 15-32.

**Wspólnika**

z kapitałem 40—50 milj. mk. poszukuję dla

powiększenia zaprowadzonego interesu manu-

fakturowego w lepszym punkcie ul. Piotrkow-

skiej. Oferty do „Głosu” sub „M. M. 50”.

**Samochód 4-osob.,**

w zupełnie dobrym stanie okazjnie tanio do sprzedania. Obejrzeć można: Senatorska nr. 18, róg Słowiańskiej, w Zakładach Dekarsko-Blacharskich i Asfaltowych w każdym czasie. 880—3

**Nowe, nieużywane****maszyny do pisanja**

z niemiecką i polską klawiaturą po cenach rynkowych do nabycia. Oferty skierować do: Königshütte, Górny Śląsk, skrzynka pocztowa 172. 874—1

**LOKOMOBILE**

Silny 18 koni, silnik 6 a i motor

w dobrym stanie, czysta, waży 23 tonn do sprze-

dania. Adres: Dzierżazna (Polska), ul. Leńska, 100

między Rudolfa Szumana a Zgierzem. 326—



## Czesko-słowacka polityka finansowa.

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“).

Nowy czeski minister skarbu.

Praga, dn. 7 marca.

Kardynałowie czesko-słowackich finansów, meneryści partii narodowo-demokratycznej i dyrektorowie „Zivnostenska Banka“ zeszli się na konklawe i obwieścili światu całemu „habemus papam“ — mamy znowu ministra skarbu!

Został nim inżynier Beka, poseł do parlamentu i właściciel wielkiej praskiej firmy budowlanej.

Spadek po Raszinie jest ciężkim urzędem i nowy minister skarbu w gabinecie agrariusza Svehli długo się namyślał, zanim zdecydował się przyjąć go. Tembardziej, że nie posiada on ani energii Raszina ani jego szerokich horyzontów — nie posiada też i tego, co zmarłemu mistrzowi korony czeskiej pomagało niekiedy przezwy- cieżać największe trudności — przeszłości politycznej Raszina.

Beka jest narodowym demokra- tą a ponadto posiada odpow- iednie stosunki z „Zivnostenska Banka“. Od roku 1920 jest jego prezesem rady. Nowy minister skarbu, który z góry nie chce nara- żać się na tajemną opozycję, musi się z tych stosunków wylegity- mować. Musi być narodowym demo- krata i mieć stosunki z banki- em banków czeskich: Zivnosten- ska. Beka znajduje się jeszcze w tych korzystnych warunkach, że jest szwagrem Raszina. Jest więc i coś dla tłumu — wśród którego Raszin cieszył się wielką popular- nością.

Te trzy warunki, którym odno- wiedzieć mógł tylko Beka, stano- wiły o jego wyborze, mimo że zna- leźliby się inni, odpowiedniejsi do ob- ięcia tego skarbu.

O ile można wnosić z dotych- czasowych enuncjacji nowego mi- nistra w polityce finansowej Cze- chosłowacji nie nastąpi żadna za- sadnicza zmiana. Zapowiedzi pism zbliżonych do nowego ministra, że polityka deflacyjna nie będzie na- dal uprawiana, świadczą o tem, że plan Raszina pozostanie niezmi- niony. Zrozumiano bowiem w miarodajnych sferach rządowych, że reklamowe pędzenie w górę kursu korony przez deflację rujnu- je wewnętrzną gospodarkę, że re- klama taka, przeznaczona dla za- granicy, zbyt drogo kosztuje.

Z wynurzeń innych min. — cho- ciaż nie min. skarbu — wnioskować można, że nawet śrubę podatku, zo- stanie o kilka obrotów cofnięta, że podatek majątkowy, uchwalony w czasie, gdy korona stała poniżej 10 centimów, zostanie donasowa- ny do zmienionych warunków że opłaty pocztowe, będące daleko ponad parytetem światowym, zo- staną obniżone, jednym słowem, że potaniecie nie oszczędzi nawet monopolu i przywilejów rządo- wych.

Chwilowo trzeba przyznać, za-

znacza się pewne ożywienie w niektórych gałęziach produkcji. Powodem tego w pierwszym rze- dzie jest dłuższy okres stabilizacji korony. Okupacja Rury zrobiła też swoje ale to ostatnie może się okazać przejściowym. Niemcy, gdy będą znowu w stanie zaopa- trywać się w węgiel w swoim wła- snym kraju, otrząsa się z konkure- rencji czeskiej. Pociągającym o- bjawem jest natomiast to, że za- kłady Skody otrzymały ostatnio poważniejsze zamówienie z Ame- ryki i utrzymały się przy licytacji ofert, mimo, że byli i współzawod- nicy niemieccy. Przemysł żelazny wykazuje znaczne ożywienie. Kil- ka wysokich pieców uruchomiono, jednak okoliczność ta pomoże naj- wyżej odnośnym towarzystwom akcyjnym łatwiej znieść dotych- czasowe straty, nie wpłynie jed- nak na to, by nagle miała ich akcje ucylnić papierami dywidendowy- mi.

Przemysł włókienniczy wyka- zuje również ożywienie, które przypisują wzrostowi popytu na rynku wewnętrznym. Ekspor- t ożywi się tylko wtedy, jeżeli zapo- wiadana w Polsce reforma finanso- wa doprowadzi rzeczywiście do stagnacji w przemyśle, a okupacja zasłania w Niemczech podniesie- tam znacznie kosztu produkcji. Wówczas Czechosłowacja wystą- pi w charakterze zbawcy i zasy- pie rynki krajów sukcesyjnych i bałkańskich swoimi wyrobami. Próby są od czasu do czasu czyn- nione, na razie ze stratą jeszcze, lub co najmniej bez zarobku i mają powodzenie, które pozwala prze- mysłowcom czeskim rokować dla- swych przedsiębiorstw jaknajlep- sze nadzieje.

Czeski przemysł tej branży do- stosował się zaskakująco do ist- niejących warunków. Nie zanied- bał nawet najkrócej trwał przy- padkowej koniunktury, by jej nie wyzyskać. A ponieważ o takie przypadkowe koniunktury w cza- sie nierealistycznych wprost wahań walutowych w krajach o- ściennych jest łatwo — zeszłoroc- na cyfra eksportu czeskiego w branży włókienniczej, mimo panu- jącego zastoju, przedstawia się jednak bardzo pokaźnie.

Wracając do nowego ministra skarbu, zaznaczyć jeszcze wypa- da, że dla banków sytuacja w żadnym wypadku się nie zmieniła. Supre- macja ich nad życiem gospodar- czym kraju i nad polityką finanso- wą państwa trwać będzie w dal- szym ciągu.

Z tego powodu niema narazie mowy o zmianie istniejących o- bostrzeń w ruchu dewiz, które w gruncie rzeczy wychodzą na po- żytek bankom. —

Dr. F. W.

Calokształt przepisów w przed- miocie przedsiębiorstw państwo- wych ma zapewnić ich zreforma- wanie w kierunku komercjalizacji. Praktyka dotychczasowa wykaza- ła, że tylko wówczas, gdy będą o- ne racjonalnie, handlowo prowa- dzone, możliwe będzie osiągnięcie zysków dla skarbu. Względ, że część przedsiębiorstw powyż- szych stanowią t. zw. przedsię- biorstwa użyteczności publicznej, w pierwszym rzędzie chodzi tu o koleje żelazne i pocztę, nie może zmienić faktu, że w normalnej gos- podarce winny one przynosić przewyżkę dochodów nad rozcho- dami. W sytuacji, w jakiej się fi- nanse państwowe znajdują obecnie należy całą uwagę skierować na podniesienie spłat za usługi, do- starczane ludności przez państwo, tembardziej, że skutkiem ciągłej dewaluacji biurokratycznej zarząd przedsiębiorstw państwowych zwykłe zbyt opieszale dostosowu- je spłaty te do zmienionych waru- ków pieniężnych. S.

## Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 46350—45000

Dolary kanad. 44500.

Marka niem. 2,20—2,05.

Czeki i wpłaty.

Belgia 2370—2400.

Berlin 2,18—2,07,50

Gdańsk 2,17—2,07,50

Londyn 210000—213000.

Nowy Jork 45500—44000

Drobne dolary 44170—43750

Pariz 2775.

Praga 1370

Szwajcaria 8400

Wiedeń 64,00

Akcje.

Bank Dyskontowy 54,00.

Bank Handlowy 67,50

Bank Małopolski 2700

Bank dla handlu i przem. 22000

Bank kredytowy 14500—15000

Bank przemysłowy 300

Bank przem. i walcowski 5450

Bank zachodni 62,00

Bank zjedn. ziem pol. 14500

Bank sp. zarobk. 16000

Czystości 155000

Cukier 170000

Firlew 22000.

Drzewo 60,00

Węgiel 155000

Cegielnia 109000

Lilpop 81000

Modrzewski 75000

Ostrowiec 72000

Karasiński 15500

Zieliński 32500

Rudziński 370,00

Starachowice 35250

Pocisk 5,00

Parowoz 14,00

Zieloniewski 10100

Borkowski 5900

Zyrardów 15,0000

Łabkowski 13250

Łęgluga 4000

Nale 6750

Puls 17,150

Puls 33500

Chodorów 45000

Gostawice 600,00

Michałów 36000

Spies 16100

Haberbusch 27500

Spirytus 51000

Bednawski 16000

## Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następu- jące:

Dolary 45,500

Funt 215000.

Franki 2775

Marki niem. 2,18

Ruble złote 2600000

Ruble srebrne 12800

Bilon 6000

## Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była mocna.

O obroty zwykle, średnie.

Placono:

Dolary 46,00—45,500

Funt 217,000

Franki fr. 2750—2800

Franki belg. 2425

Franki szwajc. 9,500—8,550

Marki niem. 2,20

Korony austriackie 0,65

Kor. czeskie 1375—1350

Liry 2200—2250

Lele rumuńskie 200

Miljonówka 1800

Wiedeń czeki 0,64

Berlin czeki 2,17

Ruble złote 27,000

Ruble srebrne 15,000

## Zmniejszenie ilości banków dewizowych

Lista uprawnionych Instytucji.

WARSZAWA, 12 marca. (Telef. od nasz. koresp.)

Otrzymujemy z ministerstwa skarbu następujący komunikat:

W związku z rezolucją senatu, wzywającą rząd do przed- stawienia wyników kontroli nad operacjami dewizowych ban- ków, jak również w związku z ogólnymi zamierzeniami kredo- towymi rządu

**ministerstwo skarbu postanowiło zredukować bardzo poważnie ilość banków dewizowych,**

gdyż kontrola dotychczasowej ogromnej ilości takich banków była niemożliwa, zaś ilość materiału dewizowego na rynku jest mniejsza od ilości potrzebnej, a więc

**znaczna liczba pośredników podróżowała w sposób nienormalny cenę walut obcych.**

Prawa banków dewizowych otrzymują od jutra tylko następujące:

1. Akcyjny Bank Hypoteczny.
2. Akcyjny Bank Związkowy.
3. Bank Angielsko-Polski.
4. Bank Dyskontowy w Bydgoszczy.
5. Bank Dyskontowy w Warszawie.
6. Bank Francusko-Polski.
7. Bank Handlowy w Łodzi.
8. Bank Handlowy w Warszawie.
9. Bank dla Handlu i Przemysłu w Warsa
10. Bank Kredytowy w Warszawie.
11. Bank Kupiecki Łódzki.
12. Bank „Kwilecki, Potocki i S-ka“.
13. Bank Małopolski.
14. Bank Przemysłowców Polskich.
15. Bank Przemysłowców Polskich w Poznańiu.
16. Bank Przemysłowy w Warszawie.
17. Bank Śląski.
18. Bank Towarzystw Współdzielczych.
19. Bank Zachodni.
20. Bank Związku Spółek Zarobkowych.
21. Bank Polski Krajowy.
22. Bank Polski Handlowy.
23. Bank Polski Przemysłowy.
24. Bank Powszechny Kredytowy.
25. Bank Śląski Eskontowy.
26. Syndykat przekazowy banków polskich.
27. Bank Wileński Prywatny Handlowy.
28. Bank Ziemski Hypoteczny.
29. Bank Ziemski Kredytowy.
30. Bank Zjednoczonych Ziem Polskich.

Prawa banków dewizowych, t. j. zakupu i sprzedaży walut i dewiz obcych, będą miały zakłady główne, oraz po jednym oddziale wymienionych banków w miastach:

**Warszawa, Białą—Bielsko, Bydgoszcz, Kra- ków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno.**

Wszystkie pozostałe oddziały tych banków będą miały tylko prawa komisjonerów dewizowych.

## Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 12 marca. (Telegr. własny „Głosu Polskiego“). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 46

Marka polska 46,50

New-Jork 20,762,96—20,864,04

Londyn 97,755—98,245

Pariz 126,185—126,017

Wiedeń 28,82—28,98

Praga 617,45—620,07

Włochy 997,90—1,002,10

Hiszpania 1,082,28—1,087,72

Budapeszt 6,89—6,95

Szwajcaria 3,890,27—3,899,75

Helsingfors 581,54—584,46

Sofia 123,63—124,31

Holandia 8,224,39—8,265,62

Christiania 3,755,89—3,774,12

Kopenhaga 3,957,58—3,972,42

Sztokholm 5,551,13—5,559,87

Hiszpania 3,221,92—3,238,08

Buenos-Aires 7,710,67—7,749,55

Tokio 9,975—10,025

Rio de Janeiro 2,294,25—2,305,75

Belgia 217,45—218,55

Tendencja spokojna.

## Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogłębia.

BERLIN, 12 marca. (Telegr. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 46,00

Marka polska 46,50

Nowy-Jork 20,850

Londyn 98,200

Pariz 1260

Wiedeń 28,70

Praga 620,25

Włochy 1001

Belgia 1,084

Budapeszt 7,05

Szwajcaria 3,885

Helsingfors 585

Holandia 8,255

Kopenhaga 3,975

Stokholm 5,550

Tendencja spokojna.

## Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 marca. — (Telegr. wł. „Głosu Polskiego“). Na dzisiejszym ze- braniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 45,53—45,62

Marka polska 47,83—48,12

Nowy-Jork 20,698,12—21,301,88

Londyn 97,809,93—97,869,07

Szwajcaria 45,39—45,62

Holandia 8,134,46—8,235,54

## Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 1 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Po zamknięciu giełdy gdań- skiej notowania były następujące:

Dolar 20,600

Marka pol. 47,75

## Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 12-go marca. (Telegram własny „Gł. Pol.“).

Warszawa 0,0112

Nowy-Jork 5,055,75

Londyn 25,24

Pariz 32,45

Wiedeń 0,00745

Praga 15,95

Włochy 25,72

Budapeszt 0,1757

Sofia 3,10

Belgrad 5,65

Bukareszt 2,60

Berlin 0,0259



Tak  
wygląda



PRAWDZIWY

**CERES** TŁUSZCZ  
JADALNY

O POŁOWĘ

TAŃSZY

OD MASŁA

NAJLEPSZY DO GOTOWANIA, SMAŻENIA I PIECZENIA.

Teatr świetlny  
„Nowości“

Dziś i dni  
następnych

Ostatnia miłość  
Księcia Reichstadu  
Ostatnia nowość!

„Orlatko” syn Napoléona I-o.  
Dramat historyczny w 6 aktach.

OGRÓD

OWOCOWY

w Julianowie i Łagiewnikach do wynajęcia. Zgłaszać się do admin. „Julianów”, tel. 69. 847-2

Placę 150% drożej

Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterię — stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. Konstantynowska 7, Milich, prawa oficyna I piętro. 659-50

Kupuję

placę najlepiej za brylanty, złoto, zęby sztuczne 200 proc. drożej

L. GLASS

Piotrkowska 7: Tylko w podwórzu, II piętro. 604-5

ZAMIEŃ

3 pokoje z kuchnią w śródmieściu na 5 lub 4 pokoje z kuchnią również w śródmieściu za dopłatą. Zgłosić się: ul. Piotrkowska 89, F. Szczeciński. 883-1

Są jeszcze  
WILLE

w lesie łagiewnickim do wynajęcia. Zgłaszać się do administracji „Julianów”, tel. 69. 848-2

Pokój umeblowany

z went. z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie przez młodego pana z 14 letnim bratem (uczniem) od zaraz poszukiwany. Cena obywatelska. Łaskę oferty pod „R. 24” do „Głosu”. 583-3 pp

## Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, iż Regulamin Sanitarno-Przędzki, obowiązujący na terenie m. Łodzi, winien być wywieszony w każdym domu i na widocznym miejscu (§ 28 regul. S. P.).

Pp. właściciele nieruchomości regulamin ten za opłatą marek 500.— nabywać mogą w Wydziale Zdrowotności Publicznej, Plac Wolności № 1, pokój 11, codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 do 11 rano w terminie od 12 marca do 31 marca r. b.

Magistrat m. Łodzi

Wydział Zdrowotności Publicznej.

Planta — Planta — Planta

Sp. Akc. „PLANTA”

poleca wypróbowane mieszanki roślinne

ASTMOZA

do picia przeciw duszycy (astmie).

LAPIFELOZA

o przyjemnym smaku przeciw kamieniom żółciowym.

KAPILOSAN

do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

Sp. Akc. „PLANTA”, Warszawa, Chłodna 43. Tel. № 102-12.

Przedstawicielstwo i główna sprzedaż: 989-18

Zow. Akc. S. Spiess i Syn, Piotrkowska № 107.

## Mieszkania

do wynajęcia: 7 pokoi w willi w śródmieściu 5 pokoi z łazienką na 3 pokoje, 8-2 pokoje z kuchnią, pojedyncze pokoje, lokale handlowe. Oferty do adm. „Głosu” pod „Dyskrety” 870- 570-1

Jest do odebrania znalezione z piekarni niedźmi w pociągu, jadąc z Warszawy do Łodzi w piątek wieczór. Nowocześni 19, u p. Ga zlerowej. 856-1

Chłopiec, wlad. języka polskiego i niemieckiego potrzebny. Tylko piśmiennicze oferty proszę kierować: Biuro Chemiczne Edward Groniowski, Oddział Łódzki, Wólczańska 149 843-2 and 19, wypr. p. poczty. 738-2

## HEMOROJDY

usuwania ból, pieczenie, swędzenie, krwawienia — smolejaż gazy (żyłki) i kugielki „Vaseline” sropli hemoroidowe. Apteka W. Sokolowska, Praga 843-2 and 19, wypr. p. poczty. 738-2

## Poszerzenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

szkoła języków, Piotrkowska 120. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4-8. Prof. Deb daje również lekcje prywatne franc., angielski u siebie, Piotrkowska 102 3050-35-n

absolwentka konserwatorium warszawskiego udziela lekcji śpiewu; ul. Napiórkowskiego № 40, m. 7. 728-5-n

niemieckiego udziela dyplomowana nauczycielka. Oferty do „Głosu” sub „741” 843-2-n

nauczyciel hebrajskiego poszukuje lekcji. T. Berman, Południowa 5. 580-5-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

Meble: kredensy, biurka, szafy, łóżka, sprzedaje zakład stolarski Kaczorowski, ul. Zgierska 85. 729-4-k

chustka jedwabna, 1 o. brzus pluszowy do sprzedania. Konstantynowska 25, m. 12. 871-2-k

o sprzedania pianino. Konstantynowska 29, Grinhaus. 861-2-k

psa trzymiesięczna, czystej rasy wilk, sprzedam. Lipowa 45, m. 3. 829-2-k

power z wolnym kołem, marki „Torpedo” sprzedam. Główna 67, III p., Richter. 831-2-k

power z wolnym kołem korzystnie do nabycia. Nowo-Cegielniana 6, pralnia. 784-2-k

przedam fortepian czarny kryształowy, firmę zagraniczną, w dobrym stanie i różne meble. Kruca 4, m. 18 867-2-k

przedam zaraz rzeczy biurowe, domowe. Sienkiewicza 29, m. 4. 875-1-k

przedam: dywan, szafę, 2 stoliki, leżankę, lodówkę. Wiadomość Łódź. Główna 41 m. 54 lewa oficyna. 834-2-k

przedam kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, szafę, bielizniarkę, łóżko. Piotrkowska 189, miesz. 9. 792-6-k

bielniki hurtowo i detalicznie. Warszacki, Piotrkowska 25. 850-10-k

przedam kredens, stół, krzesła, otomane, szafę, tremo, łóżko, noce szafki, umywalki. Wiadomość: Główna 9 m. 11 685-5-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

elektromonter i ślusarz poszukuje posady od zaraz może być na wyjazd. Oferty do „Głosu” dla „Mechanika”. 720-6 pp

preblanka wychowawczyni z 7 letnią praktyką (kurs Korczaka) poszukuje zajęcia po południu. Oferty dla „Kurs” do „Głosu”. 572-5 pp

inteligentna panna poszukuje posady sprzedawczyni. Wymagania skromne. Oferty do „Głosu” sub „Sprzedawczyni” 854-1 pp

młoda panna z 5-cio klasowym wykształceniem, znająca buchalterię, z trzymiesięczną praktyką, ładnym charakterem pisma pragnie zmienić posadę pomocnicy buchaltera lub kasjerki. Oferty do „Głosu” pod „Młoda” 844-1 pp

utytułowana nauczycielka ze średnim wykształceniem i 4-letnią praktyką poszukuje kondycji do 1-2 dzieci w inteligentnej żydowskiej rodzinie. Szczegóły przy osobistej umowie. Oferty do „Głosu” pod „Janina”. 583-3 pp

Młody doktor z żoną poszukuje takiej kolegi posady. Dzielna 88, Stępnia 841-4 pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 190 mk.)

poszukuje zdolnego człowieka (kawaler), któryby samodzielnie poprowadził warsztat szewski. Całodzienne utrzymanie, Orla 14, Andrzejczak. 860-1 pz

potrzebna służąca ze świadectwami. Pinczewski, Zachodnia 83, m. 20 852-1 pz

potrzebna zaraz zdolna manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska 84, Springer. 863-1 pz

Lokale mieszkalne.

(Za wyraz 200 mk.)

letnisko — 1 pokój z kuchnią — w Chojnach starych „Lecznica” do wynajęcia. Oferty do admin. „Głosu” sub „R. Z.” 863-1 m

mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, wygodami, w śródmieściu zamienię na 1 duży słoneczny pokój z kuchnią i oświetleniem. Oferty pod „A. W.” do „Głosu” sub „859-1 m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk.)

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska 132. 536-10-d

małżeństwo ciche, przyjezdne poszukuje kuchni za usługę. Zakład krawiecki, Piotrkowska 47. 853-2-d

pianino dla gry amatorskiej wypożyczam na godziny. Karola 20 m. 5. 849-1-d

przybłąkał się pies, wilczej rasy. Odebrać można za wynagrodzeniem. Marysińska 3, Pałernik. 842-1-d

przybłąkała się młoda wilczyca. Prawy właściciel może się zgłosić od 2-5 pp. Dzielna 49, miesz. 7. 835-2-d

zurnale paryskie na sezon wiosenny, letni, w dużym wyborze poleca „Ogniwo”. Formy bibułkowe, Rósciszewska, ul. Sienkiewicza 67. 62-1-d

zaginięty pies mieszaniec wilka-owczarka. Wabi się „Urwis”, bez obroży, pół roku, wściekły, na białe dwa cięcia nożyczkami. Łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Anny 14 Kadler. 5-1-z

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.)

jeleński Franciszek zgubił kartę tymcz. urlopu rocz. 1899, wyd. przez 23 pp. Strz. Kaniowskich 897-5-z

Juliusz Roman zgubił nadkartę tab. Wł. dzew. Manuf. 85-1-z

Jejschner Robert zgubił dowód osobisty, wydł w Łodzi. 802-3-z

Wierzyński Władysław zgubił paszport niemiecki, wydł w Łodzi. 86-5-z

paczes Stanisław zgubił kartę zwolnienia, wydł w Kadre 28 p. p. strz. kan. w Łodzi. 859-5-z

Piotrkowski Jan zgubił paszport niemiecki, wydł w Łodzi. 771-5-z

potenberg Motka zgubił kartę powołania rocz. 1897, wydł w Lipnie. 819-5-z

Baczność!

Krawiec damski przyjmuje kostiumy i palta najnowszych fasonów po cenach niższych. Proszę przyjść i przekonać się. Sędziński, Główna 42, pr. of., II p. 75-1